Nr 275. Niedziela, 29 Listopada 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plehna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 195 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY".**

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY"

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 listopada b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi Sądu krajowego w Celowcu dr. Franciszkowi baronowi Myliusowi przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter prezydenta senatu.

C. k. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego starszych geometrów ewidencyjnych I. klasy, Franciszka Tarnawskiego i Władysława Zaklińskiego inspektorami ewidencyjnymi w VIII. klasie rangi, dalej inżyniera Wydziału powiatowego w Przemyślanach Stanisława Gawła geometrą ewidencyjnym I. klasy w X. klasie rangi, elewów zaś ewidencyjnych: Hipolita Skibińskiego, Józefa Mattauscha, Gustawa Holla, Kazimierza Babińskiego, Antoniego Pařika, Kazimierza Batyckiego, Józefa Maszewskiego i Czesława Dembińskiego, tudzież geometrę ewidencyjnego w Bośnii Hermana Lewkowicza i technika budownictwa w Kroacyi Józefa Chrzanowskiego, geometrami ewidencyjnymi II klasy w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wygłoszona w dyskusyi ogólnej nad ustawami o polepszeniu płac urzędników, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Wysoka Izbo!

W dyskusyi obecnej chodzi o sprawę, która wys. Izbę i opinię publiczną zajmuje od wielu lat, o sprawę, za którą wys. Izba oddawna tak gorąco ujmować się przywykła, że nikt wątpić nie może, iż największa część członków tej wys. Izby musi oświadczyć się za pomyślnem załatwieniem projektów. Mimo to panowie preopinanci skorzystali ze sposobności, by w rozmaity sposób skrytykować projekty rządowe i całe postępowanie Rządu. Wielce szan. panowie, nie żalę się na to; pojmuję zupełnie, że posłowi stosunkowo łatwiej atakować Rząd, niż przemawiać za projektami rządowymi, chociażby były jak najlepsze. Postaram się więc zbić wszystkie zarzuty, które z przeróżnych punktów widzenia wymierzone były przeciwko projektom i postępowaniu Rządu.

Pan pos. Dipauli, zajmujący stanowisko najskrajniejsze, czyni Rządowi zarzut już z tego, że w ogóle wniósł te projekty, a to bez względu nawet na pytanie, czyby był powinien wnieść je w innym czasie. Nie podoba się mu, że w ogóle je wniesiono, bo ma przeciwko temu dwa powody: projekty są nie na miejscu raz ze względu na finanse Państwa, a potem ze względu na interesa innych sfer ludności. Co się tyczy pierwszego z tych dwu względów, pan poseł stosunkowo mniej Rząd zaczepił, a więcej wys. Izbę. Całkiem słusznie stwierdził, że wys. Izba rok w rok uchwala ustawy, które z natury rzeczy, mając wydać pożytek dla ludu, pociągają też za sobą pewne wydatki. Nie powiedział, że te uchwalane ustawy mają na celu wyjść na pożytek ludności, ale zaznaczył, że są powiązane z wielkimi wydatkami. Przy tej sposobności nadmienił, a nawet z pewnem zaległnieniem wypowiedział, że liczba urzędników w dwu wymienionych przezeń etatach, w etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych i w etacie Ministerstwa skarbu wzrasta w sposób przerażający i przypisał także ten wzrost rozlicznym ustawom, które w latach ostatnich tutaj uchwalono. Wielce szan. panowie, temu przeczyć nie mogę, to prawda, to stoi wypisane w preliminarzu budżetu; ale rzecz to naturalna, że, gdy władzom przybywa coraz to nowych czynności, trzeba powiększać personal urzędniczy, a to nie tyle w interesie administracyi Państwa, ile raczej w pierwszym rzędzie w interesie tych warstw ludności, dla których ciało ustawodawcze, t. j. parlament ustawy te uchwalił. Gdy tedy szan. pan poseł krytykuje projekty niniejsze z tego stanowiska, że dotychczas już w latach ostatnich wydatki znacznie wzrosły, Rząd nie może uważać tego za zarzut przeciwko sobie, lecz raczej musi uważać go za zwracający się przeciwko parlamentowi, ale z tem nadmienieniem, że zarzut ten jest niesłuszny, bo wys. Izba uchwaliła z biegiem czasu pełne znaczenia ustawy w imię postępu, które co prawda pociągnęły za sobą nowe wydatki.

Szanowny pan poseł powiedział dalej, że trzeba było nie wnosić tych ustaw, bo inne warstwy ludności nie mają ani płac, ani emerytur. Ale ten sam pan poseł, który mojem zdaniem słusznie, przestrzega wys. Izbę przed socyalizmem, powinien nie wypowiadać zdania, z którego możnaby wysnuć konkluzyę, że właściwie wszystkie klasy ludności powinny mieć płacę i emeryturę, bo to byłby dopiero prawdziwy socyalizm. Że atoli część

---

76)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XIV.

(Ciąg dalszy).

Spojrzała na podkomorzego, który, odpowiedziawszy lekkiem pochyleniem głowy na uprzejmy ukłon senatorów, rozłożył się nieproszony na jedynej sofie, jaka się znajdowała w pokoju.

Emilia podsunęła sama swoim gościom krzesła.

— Dawno opuściliście Rzym? — pytała. — Opowiedzcie mi, co grają od Nowego Roku w teatrze? Czy jesteście zadowoleni z mojej następczyni? Nie sądzę, żeby ta ciężka krowa potrafiła odtworzyć wielkie postacie tragedyi greckiej. Liwia nie umie nawet na koturnach chodzić.

— Nie możemy pod tym względem zaspokoić twojej ciekawości — odpowiedział Juliusz — gdyż wyjechaliśmy z Rzymu w końcu listopada zeszłego roku. Mamy za sobą drogę uciążliwą. Byliśmy na północnym skraju Allemanii, w Totonis, u króla Arbogasta.

Mówiąc, śledził z pod czoła podkomorzego.

Dygnitarz dworski słuchał uważnie.

— Przybył do Rzymu młody wojewoda, jakiś Winfridus Fabricyusz, Alleman, czy Frank, bo tych nowych Rzymian mnoży się tyle z najrozmaitszych stron, iż nie wiadomo nigdy, z jakiego narodu pochodzą — ciągnął Juliusz dalej — i zaczął się u nas zachowywać, jak w kraju zdobytym. Zawieźliśmy na niego skargę do Arbogasta.

— I cóż wam Arbogast odpowiedział? — zapytał podkomorzy, unosząc się na poduszkach.

— Odpowiedział nam, że odwoła Fabricyusza z Rzymu i wróci wkrótce do Wienny, aby tu zrobić porządek. Nie domyślam się zupełnie, co ma ów porządek znaczyć, wiadomo bowiem wszystkim wiernym poddanym Jego Wieczności, iż w Wiennie rozkazuje boski Walentynian. Czyby ten dumny barbarzyniec chciał swoją wolę narzucać naszemu panu?

Podejrzliwie, nieufnie wpatrywał się podkomorzy w twarz senatora, ale ta twarz była tak spokojna, iż nie można było z niej nic wyczytać.

— Doczekaliśmy się czasów szczególnych — mówił Juliusz głosem obojętnym, jak gdyby opowiadał rzecz najzwyklejszą. — We wschodniej połowie cesarstwa rządzą właściwie Gotowie, w zachodniej Frankowie. Arbogast rozmawiał z nami językiem imperatora. Dowiedziawszy się o nominacyi Fabricyusza, szalał z wściekłości. Groził wszystkim wiernym sługom naszego pana, miotając się głównie przeciw najbliższemu otoczeniu Jego Wieczności. „Tych podłych lisów galilejskich, tę plugawą hałastrę dworską — wykrzykiwał zuchwały barbarzyniec — rzucę psom na pożarcie. Oczyszczę Wiennę z przybłędów bez zasług, rozpędzę na cztery wiatry bandę pochlebców, kłamców i łapowników, ustroję wszystkie kasztany w alei, wiodącej do pałacu imperatora, komesami wojewodami, podkomorzymi, łowczymi"...

Wielki podkomorzy usiadł na sofie. Brzydki uśmiech pełzał po jego ustach.

—Śmiałe są twoje słowa, senatorze — odezwał się.

Juliusz wzruszył ramionami.

— Powtarzam tylko to, co słyszałem — odparł — i dziwię się, iż pozwoliliście się Arbogastowi tak rozpanoszyć.

Emilia, odgadłszy, że Juliusz zapuszcza z ukrytym celem zatrute żądło w duszę podkomorzego, nie wtrącała się do rozmowy. I ona słuchała uważnie, nalewając w puhary stuletnie wino, które jej przyniósł niewolnik.

— Czy powtórzyłbyś to, co mnie mówisz, Jego Wieczności? — zapytał podkomorzy.

Bez wahania odpowiedział Juliusz;

— Właśnie w tym celu przybyłem do Wienny. Oburzyła mnie pycha Arbogasta.

Twarz jego była ciągle spokojna, głos niezmiernie równy, obojętny.

— Nie wiem, coś ty zawinił Arbogastowi — mówił, cykając wino po kropelce — gdyż głównie ciebie upodobała sobie jego nienawiść Obiecuje ci on taniec z niedźwiedziami na arenie amfiteatru.

Podkomorzy drgnął i podniósł się żywo z sofy.

— Potańczy z nim przedtem król Frawitta — mruknął. — Postaraliśmy się o to żeby Arbogast nie wrócił do Wienny. Zanim śniegi stopnieją, nie zostanie po jego przetrzebionych legionach ani śladu. Świeżych posiłków nie wyślemy.

— Frawitta potańczy z Arbogastem, ale na biesiadzie przyjacielskiej. Arbogast zawarł z nim pokój

Puhar w ręku podkomorzego zaczął się trząść. Wino przelało się przez jego brzegi.

Powiernik Walentyniana stanął tuż obok Juliusza i wlepił w niego przerażone oczy.

— Czy bierzesz tę wiadomość na swoją odpowiedzialność? — zapytał pobladłszy. — Boski imperator ukarałby cię surowo za kłamstwo lekkomyślne.

— Byłem przytem, jak Arbogast wysyłał do Frawitty poselstwo z darami i słowem pokojowem. Za kilka tygodni stanie naczelny wódz siły zbrojnej zachodniej prefektury pod bramami Wienny. Przygotujcie dla niego łuk tryumfalny, aby miał gotową szubienicę dla tych, których szczególnie umiłował.

Podkomorzy, który pił wino, zachłysnął się Spojrzał na senatora wzrokiem węża i pożegnał się z Emilią.

Poszedł za nim gruby śmiech Galeryusza i wesoły histryonki.

— Łoża wygodnego nie usłały mu na noc dzisiejszą twoje nowiny — zawołała Emilia.

A ująwszy rękę Juliusza, mówiła:

— Z tego, co słyszałam, domyślam się, że przybyliście do Wienny z zamiarem rozbudzenia gniewu Walentyniana. Nie pytam, do czego wam ten gniew potrzebny, nie żądam dopuszczenia do tajemnicy, proszę tylko, błagam: nauczcie mnie, co mam uczynić, aby ta hołota dworska tańczyła z niedźwiedziami i lwami na arenie amfiteatru. Będę klaskała, jak opętana i nie podniosę ręki do góry, o nie! Hołota! Chcą mnie zmusić do uległości, mnie, u której stóp przecinali sobie żyły patrycyusze rzymscy. Nazywają mnie rozpustnicą, cudzołożnicą.... Łotry!

— Jeżeli chcesz sobie zasłużyć na wdzięczną pamięć Rzymu — rzekł Juliusz — mów każdemu z dworaków, że Arbogast zaprzysiągł wszystkim zausznikom Walentyniana hańbę i śmierć okrutną Powtarzaj im to ciągle, strasz ich karą Arbogasta przy każdem spotkaniu, drażnij ich strach, chciwość i podłość, a zasypiemy cię, gdy wrócisz do nas, gradem złotych wieńców.

— Możecie być przekonani, iż nie będę oszczędzała tych sługusów. Mowy, szarpiącej wnętrzności, nauczyli mnie przecież moi mistrzowie A gdy mi bogowie pozwolą znów przemawiać do was ze sceny Pompejusza, zaplacę wam hojnie za uprzejmość. Płomienie Tyrteusza buchną z ust moich na lud rzymski.

Stanęła na środku pokoju, wyprostowała się, cofnęła głowę w tył, wyciągnęła rękę przed siebie i deklamowała....

(Ciąg dalszy nastąpi)

ludności w państwie, mianowicie ci, którzy są w służbie publicznej, musi pobierać płacę i emeryturę, to rozumie się samo przez się; wszakże i oficyaliści przedsiębiorstw prywatnych pobierają płacę, a właśnie teraz stara się Państwo o to, żeby także emeryturę pobierali. Tego zresztą jakoby Państwo nie uczyniło nie dla innych sfer społecznych, które nie pobierają płac; jakoby nie mogło ponieść i nie poniosło dla nich ewentualnie finansowych także ofiar, tego przyznać nie mogę. Proszę przypomnieć sobie, że Państwo n. p. dla przemysłu kazało ponieść wielkie ofiary nawet nie ze skarbu, lecz z kieszeni wszystkich konsumentów, zaprowadzając cła ochronne, aby osłonić przemysł od konkurencyi zagranicznej. Czyż to nie krok Państwa, oznaczający także ofiarę finansową jednych warstw społecznych na rzecz drugich? Podobnie miało Państwo sposobność zdziałać niejedno na korzyść rzemiosł; w samym budżecie jest pozycya przeznaczona na poparcie rzemiosł. Obecnie znajdują się na stole Izby projekty ustaw, które mają dopomódz rolnictwu. A więc niesłusznie argumentuje się interesem jednych klas przeciw interesowi drugich; Państwo ma owszem obowiązek tam czynnie wystąpić, gdzie obecnie zachodzi potrzeba i zaprojektowało ustawy niniejsze, bo uważa je za konieczne.

Pan poseł zdaje się nie znać położenia stanu urzędniczego, skoro tak nieprzychylny wydaje sąd o tych ustawach. Może nie ma sposobności tak poznać stosunków, jak je zna Rząd. Mogę bowiem zapewnić pana posła, że w stanie urzędniczym, a to nietylko czterech najniższych stopni, lecz i na stopniach o wiele wyższych, panuje często wielka bieda, wielka nędza. Łatwo zrozumieć, jakim to dzieje się sposobem. Bardzo przeważna część młodzieży wybierającej zawód urzędniczy nie posiada majątku z domu: rozpoczyna służbę albo bez płacy, albo z bardzo małą płacą; zwłaszcza w dawniejszych czasach musiała nieraz lata całe wyczekiwać, zanim otrzymała jakąkolwiek płacę przyzwoitą; nie trudno pojąć, że, nie mając żadnej płacy, albo bardzo małą, popada w bardzo niepomyślną sytuacyę finansową, że często dostaje się w szpony lichwiarzy, a potem potrzeba wielu lat, dziesiątków lat, żeby módz wydobyć się z takich stosunków. Do tego przybywa okoliczność, że z biegiem czasu życie tak podrożało, iż urzędnik, któremu dawniej starczyła płaca na utrzymanie, t. j. urzędnik wyższego stopnia, obecnie już wystarczyć nie może; a więc młodszy urzędnik, chociaż dojdzie wyższego stopnia, nie może już naprawić sytuacyi, w jaką popadł na niższym stopniu urzędniczym.

A więc, moi panowie, trudno zaprzeczyć że wielka część urzędników, gdy pominiemy najwyższych, rzeczywiście żyje biednie i że konieczność polepszenia doli urzędnikom także wyższych stopni jest naprawdę nieodpartą. Ale otóż szanowny pan poseł mówi, że Rząd wystąpił odrazu z jak największą propozycyą, a wys. Izba naturalnie stara się prześcignąć jeszcze Rząd w życzliwości dla urzędników. Pozwolę sobie zaprzeczyć i jednemu i drugiemu; albowiem, szanowni panowie, Rząd nie zaproponował czegoś zbyt wielkiego, i trudno przypisać któremubądź Rządowi, iżby mógł proponować za wiele w tym sensie, że nieco mniej byłoby właściwie już dosyć i że propozycya mimo to dochodzi już ostatniej granicy. Tego żaden Rząd uczynić nie może, tego żaden Minister skarbu nigdy nie uczyni. Rząd zaproponował to tylko, co uważał za rzecz konieczną, żeby sprawę płac urzędniczych uregulować znowu na dłuższy szereg lat, tak samo, jak w r. 1873 uregulowano rzecz tak, że przeprowadzona reforma wystarczyła na lat dwadzieścia. Właśnie tak i teraz rachować trzeba. Cośmy tu zaproponowali, ma właśnie taką reformę na celu; chcieliśmy nie paliatywu, lecz trwale pożytecznej reformy. Z drugiej strony komisya wys. Izby złożyła dowód, że nie jest rzeczą prawdziwą, jakoby parlament musiał przelicytować propozycyę Rządu; owszem wykreśliła z projektu rządowego postanowienia o dwuleciach i trzyleciach, chociaż Rząd uważał je za bardzo pożyteczne i potrzebne; a ta zmiana oznacza wielkie zaoszczędzenie wydatków. Przyznaję atoli, że zaoszczędzona suma ma służyć na inne cele urzędnicze, mianowicie na polepszenie płac wszystkim nauczycielom szkół średnich.

Wielce szanowni panowie! Pan poseł Dipauli mówił ujemnie o innej także rzeczy, o której zaraz pomówię, mianowicie o kwestyi pokrycia tych nowych wydatków. Staje on wprawdzie na prawidłowem stanowisku finansowem, o którem rozwiodę się później, że się powinno mieć pokrycie natychmiast; ale czyni wniosek, w którem ja dopatruję się pewnej sprzeczności z jego przesłankami. Żali się na niepospolicie złą sytuacyę finansową; nie wierzy w przewyżki dochodów nad wydatkami; zdaje się mu, że chcemy zbyt wiele zwalić na karb tych przewyżek; a mimo to zaraz żąda, żeby Izba uchwaliła rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt o podwyższeniu płac tylko czterem najniższym stopniom urzędniczym, i to natychmiast, prawdopodobnie też z tym zamiarem, żeby ta ustawa natychmiast weszła w życie. Ponieważ atoli wedle wywodów pana posła nie mamy przewyżek dochodów — a muszę potwierdzić, że nie jesteśmy pewni, czy przewyżki mieć będziemy — przeto też na ten choćby ograniczony wydatek pieniędzy nie mamy Jak sobie tedy pan poseł wyobraża, że mniejsza ustawa mogłaby teraz natychmiast dojść do skutku, skoro — powtarzam — słusznie wątpi, iżby mogły być jakieś przewyżki, lub przynajmniej iżby były pewne, tego ja wyobrazić sobie nie umiem. Pan poseł mówi: 11 milionów, 12 milionow, to za wiele, żeby je można uchwalić w nadziei przewyżek dochodów nad wydatki; ja jestem tego samego zdania i jeszcze poprę je argumentami; ale gdy pan poseł mówi: nie 11 milionów, lecz małą ustawę na 4 do 5 milionów — choć on sam liczby ustawy mniejszej nie wymienił — wszakże on tę mniejszą sumę składa także na rachunek spodziewanych przewyżek, a jednak nie spodziewał się żadnych. Pan poseł jest więc w sprzeczności sam z sobą. Chciał widocznie udowodnić nam, że, jak na wstępie mowy powiedział, jest przyjacielem stanu urzędniczego; ale na tę przysługę przyjacielską, którą on chce urzędnikom wyświadczyć, zgodzić się nie możemy. (C. d. n)

Rada Państwa.

(DXXXV. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 26 listopada. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 20. Izba dziś jeszcze liczniej niż wczoraj zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o uregulowaniu stanowiska asystentów na uniwersytetach, akademiach technicznych i wiedeńskiej akademii rolniczej, tudzież konstruktorów na akademiach technicznych.

W dalszym ciągu obrad nad ustawą o polepszeniu płac urzędniczych (nowelą do ustawy z dnia 15 kwietnia r. 1873), sprawozdawca pos. Beer zwraca się przeciwko wnioskowi pos. Zedtwitza, który mało różni się od wniosku rządowego co do terminu, od którego ustawa ma wejść w życie. Podczas gdy projekt rządowy mówi, że ustawa ma obowiązywać: „od dnia ogłoszenia ustawy“, wniosek Zedtwitza mówi: „od pierwszego dnia miesiąca następującego po ogłoszeniu“.

Przed głosowaniem Prezydent proponuje, żeby głosowanie o terminie uznano za zasadnicze i odnoszące się odrazu do wszystkich pięciu ustaw, które znajdują się pod obradami.

Pos. Kaizl sprzeciwia się temu; jak komisya budżetowa miała zupełną swobodę w oznaczaniu terminu w każdej ustawie z osobna, tak też pełnej Izbie trzeba swobodę tę pozostawić.

Prezydent liczył na jednomyślną co do propozycyi swej zgodę; wobec głosu opozycyjnego odstępuje od swej propozycyi.

Izba uchwala artykuł IV., poczem przystępuje do imiennego głosowania nad wnioskiem Zedtwitza co do artykułu V. Wniosek ten odrzucono 123 głosami przeciw 114 głosom. Poczem w zwykłem głosowaniu odrzucono także wniosek komisyi (dzień 1 lipca r. 1897) 141 głosami przeciw 108 głosom. Pod głosowanie idzie przeto wniosek rządowy.

Pos. Kuenburg żąda zawieszenia posiedzenia na 10 minut. Izba zgadza się.

Po przerwie tej zabiera głos pos. Kopp, aby zarzucić Rządowi, że zgrabnem manewrowaniem ze stronnictwami potrafi wszystko w Izbie przeprowadzić.

Pos. Kaizl oświadcza że wbrew twierdzeniu niektórych poprzednich mowców. Młodoczesi nie czynią z głosowania za polepszeniem płac urzędniczych targu politycznego.

Izba bardzo znaczną większością uchwala artykuł V w brzmieniu projektu rządowego. przyjmuje także przytoczoną wczoraj rezolucyę Marcheta o dodatkach drożyźnianych w pewnych miejscowościach, jako też rezolucye, aby Rząd zajął się sprawą emerytur oficyalistów prywatnych.

Pod dyskusyę idzie ustawa o prowizorycznem uregulowaniu płac sług rządowych z wyjątkiem pocztowych, a to w całości z wyjątkiem tylko §. 6, który zawiera znowu dzień 1 lipca r. 1897, jako termin wejścia ustawy w życie, podczas gdy projekt rządowy zawierał termin od dnia ogłoszenia ustawy.

Pos. Gessman uważa to uregulowanie płac sług i woźnych za niedostateczne. Woźny bywa w oczach ludności wiejskiej reprezentantem władzy rządowej; więc trzeba postawić go tak, żeby nie potrzebował przyjmować podarków.

Pos Marchet wnosi, aby rozszerzono ustawę na tych także, którzy mają płacę ponad 500 zł., a mianowicie żąda, żeby ci, którzy mają teraz 500 do 550 zł., pobierali w przyszłości 600 zł., a ci, którzy mają 550 do 600 zł., żeby pobierali 650 zł Oprócz tego wnosi rezolucyę o polepszenie płac leśniczym i żupnikom.

Pos. Kopp wnosi rezolucyę, aby przy ostatecznem uregulowaniu płac sług rządowych uwzględniono także pisarzów i tych, którzy sprawują funkcye sług, chociaż nie są nimi.

Pan Minister skarbu dr. Biliński określa stanowisko Rządu w obec powyższych wniosków, zapewniając, że Rząd jest im w zasadzie przychylny.

Mowę tę podamy w jednym z następnych numerów *Gazety.*

Pos. Kraus wnosi rezolucyę na rzecz ekspedyentów pocztowych, a zresztą popiera rezolucye Marcheta. Pp. Kurz, Erb i Koblar ujmują się za innemi jeszcze kategoryami osób w służbach rządowych. Izba jednak odrzuca poprawki, uchwala §§. 1—5 w brzmieniu wniosków komisyi.

Do §. 6 zabiera głos pos. Piętak, aby uczynić wniosek, żeby ze względu na analogię w niniejszej także ustawie powiedzieć, iż wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Pos Wrabetz mówi, że tu analogii nie ma żadnej, a przemawia za wnioskiem komisyi, t. j. za terminem dnia 1 lipca roku 1897.

Pos. Kraus czyni wniosek: „dnia 1 stycznia roku 1897,“ bo Rządowi łatwo będzie poświęcić te pół miliona z zasobów kasowych.

Pan Minister skarbu dr. Biliński: Pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że uchwalona już ustawa o płacach urzędniczych nie tyczy się samych tylko wysokich urzędników, jak mówi pos. Wrabetz; a proszę zważyć, kto lepiej jest postawiony: czy urzędnik z płacą .600 zł, czy sługa z płacą 500 zł. A wszakże mamy na jedenastym stopniu płacy wiele tysięcy urzędników. Nie da się więc utrzymać argument, że owa pierwsza ustawa tyczy się panów, a ta druga biedaków. Natomiast za wnioskiem pos. Piętaka przemawia już wzgląd finansowy. (Głosy: *Aha!)* Szanowni panowie, jestem Ministrem skarbu; gdybym był posłem, możebym także powiedział, że niezbyt wiele znaczy ten wydatek. *(Wielka wesołość).* Ustawa niniejsza kosztuje 1,700.000 zł.; gdyby przeto uchwalono: dnia 1 stycznia, wtedy musielibyśmy wydać całą tę sumę. *(Głosy: tak, tak!).* Preliminarz budżetu już gotowy, tyle pieniędzy nie mamy. (Pos. Brzorad: Stare zasoby kasowe!) Te są w kasach, na ten cel użyć ich nie mogę. Małą zaś przewyżką dochodów w preliminarzu proszę nie dysponować natychmiast, bo do końca roku budżetowego 1897 mamy je-

---

12)

OMBRA

IV.

(Ciąg dalszy).

Minia wróciła coprędzej do domu, uciekając jak zwykle od owacyi artystów i widząc się samą, zapłakała.

Jakto! nigdy już nie zobaczy płomiennych spojrzeń, które ją ogarniały podczas tych chwil nigdy niezapomnianych, w których miłość i sztuka unosiły ją tak, że wychodziła prawie z siebie?... Czyż trzeba wyrzec się uczucia nowego, tak przejmującego, że cała jej istota drżała wewnętrznie?

Dotychczas Minia znała tylko spokojne przywiązanie rodzinne; i oto nagle, ogarnięta namiętnością pełną siły, spotęgowaną trudnościami, brała ją z sobą, do swojej pustelni.... Po blasku słonecznym, noc głucha! po obecności ukochanej istoty, rozłączenie na zawsze! Przejście było ciężkie dla tej niewinnej duszy.... Czy ten, którego niezatarty obraz zachowa w sercu, będzie o niej pamiętał? Przyszło jej na myśl dać się mu poznać, ale instyktowa wstydliwość i skromność mówiły jej, że trzeba uszanować imiona księcia Sanseverone i lorda Stève. Powinna więc była odjechać, zginąć, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów, ale nie zapominając....

Wzięła bukiet w rękę i namiętnie przycisnęła do ust; wtem uczuła coś twardego pod ustami.... był to papier.... Oto co w nim znalazła:

„Signora!

„Co dnia przychodziłem, chcąc mieć szczęścia widzieć panią i wyrazić jej mój zachwyt i szacunek. W całej postaci pani, we wszystkiem przejawia się szlachetność i czystość duszy. Nie wiedząc kim pani jesteś, składam u stóp twoich moje serce i życie całe.

William Whitefield“.

— On!... on!...

Blada ze wzruszenia, Minia zawołała:

— A więc się zobaczymy!...

Nie posiadając się z radości, pobiegła do okna, aby odetchnąć świeżem powietrzem. Godzina była nadto późna, aby mogła mieć nadzieję zobaczyć tego, którego kochała, ale opowiedziała o swojem szczęściu gwiazdom, posłała mu, przez uspione miasto połowę swojej duszy, podziękowała Bogu, że jest młodą, piękną, że jest godną nosić nazwisko, które sylabizowała litera po literze i które teraz także czytała wypisane na stropie niebieskim, do którego oczy wznosiła.

Po bezsennie spędzonej nocy, szczęśliwa, jaką nigdy w życiu nie była, lady Stève opuszczała Wiedeń. Wielka artystka znikała, pokryta niedoścignioną tajemnicą...

V.

Zmęczona tryumfem, zdziwiona wewnętrznym niepokojem, którego doświadczała, Minia doznała prawdziwej przyjemności znalazłszy się w swoim cichym, wielkim zamku. Pierwsza miłość, to czarodziejka, zaludniająca pustynię tysiącem snów i marzeń. Czy komu potrzeba rozmowy, gdy słucha swoich myśli? szczególnie, gdy będąc młodą, piękną, wolną i bogatą, można doprowadzić do skutku wymarzone pragnienie: zobaczyć księcia de Whitefield?

Myśląc o tem, młoda kobieta patrzy w przestrzeń, gdzie wkrótce uleci i w niebo, jedynego swego powiernika. Opowiada temu niebu swoje nadzieje, podczas cudownych nocy włoskich, gdy biały blask księżyca zdaje się rozpływać na horyzoncie, po za który serce jej się wyrywa. Czasami, jak gdyby ukochany mógł ją słyszeć, głos jej unosi się czysty, dźwięczny: amatorowie wagą złota by płacili za każdy z tych tonów rzucanych łąkom i lasom, będących cudownym wyrazem tej miłości, którą Minia w swem sercu czuje.

Można by mniemać, widząc lady Stève milczącą i zadumaną, podczas długich wieczorów spędzanych z Barinim, że jest smutną, lub tęskni za swojem powodzeniem: czasami, stary nauczyciel wyrzucał sobie, że dał jej zakosztować teatralnych upojeń.

— Geniusz nie może żyć w ukryciu — myślał sobie; — potrzeba mu światła i blasku. Minia czuje się być królową na wygnaniu.

Podczas gdy stary śpiewak się troszczył w ten sposób, lady Stève uznała, że czas jej już jechać. Siedziała w Alpino, najprzód, aby skupić myśli a powtóre, aby dać czas księciu wrócić do Anglii. Ale dość już miała swego zamku, pięknych ogrodów, przepysznych salonów; wszystko to wydawało jej się więzieniem, które ją trzymało zdala od niego. Wiosna już tam była; oczekiwała jaskółki.

Pewnego ranka, Minia rzekła bez żadnych przygotowań Bariniemu, że pragnie jechać do Anglii.

— Jechać do Anglii? — powtórzył starzec, myśląc, że chciała tam występować.— Nie, nie! *bambina!* nie pozwolę ci wrócić na scenę, bo w końcu dowiedziano by się kim jesteś.... gaża oddana biednym muzykantom tajemnicze twoje zniknięcie, wszystko to daje pole do plotek; ciekawość publiczności rozbudzona.... posądzano już, że Ombra jest wielką panią. Córka księcia Sanseverone mogłaby być skompromitowaną; dosyć uczyniłaś dla mojej sławy, kiedy ciebie ogłoszono najsławniejszą śpiewaczkę....

— Ależ ja nie myślę o teatrze! — rzekła Minia, przerywając ten potok słów niepotrzebnych. — Pragnę odwiedzić krewnych lorda Stève, może zechcą mną się zaopiekować.... pomyśl, że niemam na świecie nikogo prócz ciebie....

— A twój jedyny przyjaciel jest skromnym muzykantem, obarczonym latami.... — odrzekł smutnie stary tenor. — Tak, trzeba tobie opiekunów z twojej sfery; ale na cóż szukać tak daleko, ludzi obcych, gdy margrabina Sanseverone i jej syn?...

— Nie, nie! niemam z niemi żadnych stosunków! — zawołała Minia. — Z księżną de Whitefield korespondowałam; przypomni sobie, że zgodziłam się na wszystko, czego pragnęła w sprawie spadku po jej wuju. Podziękowała mi, dodając, że pragnęła by mnie poznać.

— Ach! — zawołał starzec. — Zapomniałem, że gdy ptaszęciu wyrosną skrzydła, porzuca swoje gniazdo. Zresztą, do czego ja się przydać mogę? Nie umiem nic prócz mojej sztuki, której ty już uczyć się nie potrzebujesz; twoje życie się zaczyna, moje się kończy.... Jedź, jedź, zabierając z sobą ostatni mój promień słońca!

Twarz Mini łzami się zalała, chciała odpowiedzieć, ale Barini uczynił znak, żeby słuchała dalej.

— Jeżelibyś tam nie znalazła szacunku i uwielbienia, które ci się należą, wrócisz do tego, który ciebie ubóstwia i dałby życie za ciebie. Nie płacz tak, *carissima mia*, pojmuję że dla twego umysłu trzeba innego towarzystwa, jak stary śpiewak. Nie myśl, że jestem samolubem, moje dziecko.... bo jeżeli będziesz szczęśliwa zdala odemnie, twój stary przyjaciel będzie nim także....

(Ciąg dalszy nastąpi)

szcze czternaście miesięcy, a niewiadomo, jakie będą życzenia wys. Izby, tej i przyszłej, na które potrzeba będzie kredytów dodatkowych. Nie wiem, co pos. Kraus sobie myśli o niedoborze; ale ja muszę bronić się przeciwko niedoborowi. Nadto proszę zważyć, że popadliśmy w kolizyę z czekającą dopiero uregulowania sprawą sług pocztowych, którą przygotowujemy. Oprócz tego wniesiona będzie ustawa o analogicznem stałem polepszeniu płac dla obu kategoryj sług rządowych. Wniosek pos. Krausa przeszkodziłby Rządowi poprosić wys. Izbę o 300.000 zł. dla sług pocztowych. W obec tych argumentów niknie wzgląd humanitarny pos. Krausa. Rząd nie może zgodzić się na jego wniosek, choć wdzięcznie przyjmuje prawie jednomyślną uchwałę restytuującą brzmienie projektu rządowego w ustawie pierwszej. W razie przyjęcia wniosku pos. Krausa ustawa niniejsza nie przyjdzie do skutku, podobnie jak pierwsza nie przyszłaby do skutku z terminem 1 lipca.

Po przemówieniu pos.: Koppa, Brzeznowskiego i Grossa Izba w zwykłem głosowaniu odrzuca wniosek Krausa, a w imiennem głosowaniu uchwala 88 głosami przeciw 77 głosom termin 1 lipca r. 1897, skutkiem czego upada wniosek dep. Piętaka. Izba przyjmuje także kilka rezolucyj o leśniczych, żupnikach i dyurnistach.

Pod dyskusyę idzie ustawa o uregulowaniu płac nauczycieli szkół średnich.

Pos. Kraus przemawia za obniżeniem lat służby nauczycieli gimnastyki na 30, tudzież za nadaniem im tytułu profesorskiego.

Pos. Sokołowski uznaje dobrodziejstwo ustawy, ale pragnąłby jeszcze kilku ulepszeń. Przemawia za ustanowieniem minimalnej liczby godzin nauki dla suplentów, a zwraca się przeciwko (zniesionemu przez komisyę) podziałowi nauczycieli szkół średnich na dwie kategorye co do płacy, którą projekt rządowy chciał w jednych miastach ustanowić na 1400, w innych na 1200 zł. Zwraca się także przeciwko warunkowi zadowalającego pełnienia obowiązków przy nadawaniu dodatków pięcioletnich, bo warunkowi takiemu nie są poddani inni urzędnicy.

Tu zabiera głos Pan Minister wyznań i oświaty br. Gautch, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Lupul wnosi poprawkę do §. 2, wedle której tylko w razie wyrzeczonej nagany wolno Ministrowi zawiesić nadanie dodatku pięcioletniego na trzy lata. Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godz. 5 min. 15. — Następne jutro.

Najwyższa Mowa Tronowa
na otwarcie Sejmu węgierskiego.

Orędzie, którem Najj. Pan otworzył nowy Sejm węgierski znalazło ogólny poklask. Że niema w niem wzmianki o polityce zagranicznej, tłómaczą tem, iż skoro od czasu ostatniej sesyi Delegacyj wspólnych w sytuacyi międzynarodowej nie zaszły żadne ważne zmiany, nie było potrzeby zamieszczać w Mowie Tronowej ustępu o polityce zagranicznej. Ustęp taki mógłby być tylko powtórzeniem przemowy Monarchy do Delegacyj, względnie ustępu o polityce zagranicznej, który zawierała Mowa tronowa z 5 października, wygłoszona przy zamknięciu Sejmu.

W Orędziu z dnia 26 b. m. na pierwszem miejscu jest wzmianka o ugodzie finansowej. Z wielkim naciskiem Monarcha podnosi konieczność spiesznego załatwienia tej ugody zwłaszcza ze względu na stanowisko Monarchii na zewnątrz i wyraża ufność, że przy wzajemnej wyrozumiałości. powiedzie się przeprowadzenie tego dzieła. Stanowcze wezwanie Sejmu do „gorliwego współdziałania“ w pracy, która o ile zależała od rządu, jest już w głównej rzeczy dokonana, nie przedstawia żadnej wątpliwości co do życzeń Korony.

Inne ustępy Mowy Tronowej odnoszą się wyłącznie do wewnętrznych spraw Węgier i określają program prac, którymi ma zająć się Sejm w nowym okresie prawodawczym.

Orędzie kładzie przedewszystkiem nacisk na reformę administracyi, co dotąd zwano zwykle „upaństwowieniem“ administracyi i na co Sejm za rządu hr. Szaparego po kilkumiesięcznych obradach w teoryi się zgodził. Podnosząc przytem zabezpieczenie samorządu komitatów, miast i gmin, Mowa Tronowa uspokaja skrupuły tych, którzy sprzeciwiają się reformie administracyi z obawy zbytniej centralizacyi i biurokracyi. Równolegle z reformą administracyi ma być przeprowadzona reforma cywilnego sądownictwa, a tu zapowiada Mowa Tronowa reformę procedury cywilnej i projekt powszechnego kodeksu cywilnego.

Zatargi kościelno-polityczne nie znalazły w Mowie Tronowej żadnego echa. Natomiast znajduje się w niej zapowiedź projektu w sprawie tak zwanej „autonomii Kościoła katolickiego“, tudzież polepszenia materyalnego położenia duchownych wszystkich uznanych wyznań. Dalej zapowiada orędzie projekty o dalszym rozwoju sieci kolei lokalnych, jakoteż o unormowaniu stosunków prawnych służby i robotników rolnych, a jako jedno z najważniejszych zadań podnosi ukończenie wielkiego dzieła regulacyi waluty przez podjęcie wypłat w gotówce, a nadto zgodną z duchem nowożytnym reformę podatków bezpośrednich bez podnoszenia ciężaru opłat.

Najwyższa Mowa wyraża nadzieję, że zarządzenia te wzmocnią trwale finansowe położenie kraju, które zresztą i teraz jest zupełnie zadowalające.

Niespodziankę stanowi zapowiedź nowej procedury karnej wojskowej, oraz ustawy, zawierającej przepisy karne w razie „zdrady tajemnic wojskowych i szpiegostwa.“

Mowa Tronowa tak kończy:

Szanowni panowie magnaci i posłowie! Powołani jesteście do dokonania bardzo ważnych zadań. Pokładamy ufność w waszym patryotyzmie, w waszej roztropności i nie wątpimy, że usilnie będziecie starać się doprowadzić do pomyślnego wyniku, jak najliczniejsze dzieła, mające na celu duchowy i materyalny rozkwit ojczyzny. Wzywając pomocy i błogosławieństwa Bożego dla waszej prawodawczej pracy, ogłaszamy Sejm za otwarty.

Obecne otwarcie Sejmu nie napotkało wczoraj na te trudności, co w r. 1892. Ponieważ najstarszy poseł Madarasz (ze stronnictwa niezawisłości), nie przybył na posiedzenie, mógł odrazu zasiąść na krześle przewodniczącego poseł Janiczary ze stronnictwa rządowego, który także przed czterma laty ostatecznie zagaił posiedzenie.

Stronnictwo niezawisłości tym razem przez usta Komjathego złożyło powtarzaną od 30 lat przy każdem otwarciu Sejmu deklaracyę, że członkowie tego stronnictwa nie udadzą się na Zamek celem wysłuchania Mowy tronowej, ponieważ Mowa ta powinna być wygłoszona w sali sejmowej, ponieważ Monarcha jest otoczony „obcymi“ dostojnikami i ponieważ w Zamku powiewa chorągiew „niezgodna z ustawami państwa“. Co do pierwszego zarzutu prezes gabinetu baron Banffy zaznaczył, że konstytucya nie przepisuje, aby Monarcha wygłaszał Mowę tronową w sali sejmowej, a także w innych monarchicznych państwach posłowie celem wysłuchania Mowy tronowej udają się do pałacu Monarchy. Ogólne zdziwienie wywołał drugi argument posła Komjathego, skoro było wiadomą rzeczą, że Najj. Pan tym razem będzie otoczony wyłącznie mianowanymi w roku 1893 węgierskimi dostojnikami Dworu a generalny adjutant hr. Paar reprezentuje armię wspólną, a więc nie jest wyłącznie austryackim dostojnikiem. Co się tyczy nareszcie chorągwi czarno-żółtej, powiewającej z Zamku pomiędzy węgierską a kroacką, baron Banffy zaznaczył, jak to podnoszono przy dawniejszych sposobnościach, że to jest chorągiew Dynastyi.

Z Warszawy.

(Nowe rozporządzenie cenzury warszawskiej. — Pogłoski o ulgach cenzuralnych. — Podatki w Królestwie. — Szkoła ogrodnicza).

Z Warszawy piszą do *Czasu*: Na księgarzy warszawskich spadło, jak piorun z jasnego nieba rozporządzenie istotnie niesłychane, żeby wszystkie książki, wydawane w Warszawie, miały obok tytułu polskiego, wydrukowany tytuł w języku rossyjskim. Zarówno księgarzy, jak i publiczność ogarnęło wprost zdumienie; rzecz bowiem nie daje się wytłómaczyć, ani też usprawiedliwić jakimkolwiek pożytkiem państwowym. Poczęto dochodzić prawdy i okazało się, co następuje: Oto istotnie nadeszło od wydziału prasy z Petersburga rozporządzenie, aby książki, wychodzące w cesarstwie i Królestwie w językach obcych, nosiły obok właściwego tytułu także tytuł rossyjski, dla ułatwienia kontroli inspektorom drukarnianym.

Zdaje się, że chodziło głównie o książki hebrajskie i tureckie. Tymczasem p. Jankulio zupełnie samowolnie rozciągnął rozkaz i na książki polskie. Możemy zapewnić, że cała rzecz jest pomysłem Jankulii. Jest to urzędnik pozbawiony w gruncie rzeczy wszelkiej głębszej, a nawet miernej inteligencyi, który nie tylko bywał przedmiotem żartów i anegdot dla własnych podwładnych cenzorów i prasy rossyjskiej, ale naraził na szwank niejednokrotnie powagę rządu. Z tych przyczyn jest silnie zachwiany i posady swej niepewny, — chcąc się zatem ratować, chwyta się wszelkich desperackich sposobów i środków, aby zaznaczyć swoją gorliwość na drodze russyfikacyjnej.

W Warszawie obiega upornie pogłoska, że z Nowym Rokiem nastąpią pewne ulgi w dotychczasowym systemie cenzury prasy w Królestwie Polskiem. Godnem jest uwagi, że za wprowadzeniem podobnych ulg przemawia także prasa petersburska

Wysokość podatku od nieruchomości w Królestwie Polskiem na utrzymanie sądów gminnych oznaczono na r. p. na 224 843 rubli, podatku podymnego na 3,813.848 rubli, podatku od nieruchomości zaś Polaków w guberniach zachodnich na 1,130.478 rubli.

Prawit. Wiestnik zamieścił rozporządzenie o otwarciu w warszawskim rządowym ogrodzie pomologicznym szkoły ogrodniczej.

Z Watykanu.

(Król Aleksander serbski u Papieża).

Pierwotnie zapewniano, że król Aleksander serbski złoży Ojcu św. wizytę dopiero po powrocie do Rzymu z wycieczki do Neapolu, na którą w dniu wczorajszym wyjechał. Tymczasem, jak już wiadomo z depesz, wizyta odbyła się już we czwartek o godzinie 2 popołudniu, młody król ubrany w strój cywilny, wsiadł wraz z orszakiem do zamkniętych dworskich pojazdów i udał się do „hotelu Quirinal“ do posła serbskiego Bogiczewicza, gdzie na życzenie Watykanu wynajęto dla króla osobny apartament. Ztąd wróciły pojazdy dworskie a natomiast zajechało pięć zwykłych powozów. O godzinie 3 popołudniu król przybrany w pełny uniform, wyszedł z uroczystym orszakiem z hotelu i wsiadł do powozu. Przed królewskim powozem i za powozem ostatnim ustawiły się oddziały konnej żandarmeryi w sile po 48 żołnierzy każdy, a cały orszak w szybkim kłusie ruszył w drogę przez via Nationale, przez Corso Vittorio Emanuele, przez most na Tybrze do Borgo. Wzdłuż obu stron drogi oczekiwało przejazdu króla serbskiego wielu ciekawych, publiczność zachowywała się jednak zupełnie spokojnie. Na placu św. Piotra ustawione były trzy pułki pod komendą generał-majora Aymonino w paradzie, frontem do Watykanu. Gdy król przejeżdżał, kapele zaintonowały hymn serbski a wojsko prezentowało broń.

Pod łukiem Karola Wielkiego skręciły oddziały żandarmeryi na lewo, poczem król zajechał do wnętrza Watykanu przez bramę św. Maryi — z jego powozem połączyły się pozostałe cztery powozy. W westibulu, u wejścia na schody powitał króla msgr. Sambucetti na czele całej *Anticamera nobile;* po tradycyjnych przedstawieniach wprowadzono młodego króla do Sala Clementina a za chwilę otworzyły się podwoje jednego z bocznych apartamentów i w drzwiach ukazał się Papież Leon XIII. w białej sutannie. Ojciec św. podszedł kilka kroków, ujął gościa swego za rękę i zaprowadził go do swego gabinetu, gdzie rozmawiał z nim bez świadków przez 40 minut. Następnie odprowadził go znowu do Anticamery, kazał sobie przedstawić świtę i przyjaźnie pożegnał się z królem, trzykrotnie ściskając go za rękę oraz udzielił mu błogosławieństwa.

Następnie król Aleksander odwiedził kardynała-sekretarza stanu Rampollę, z którym rozmawiał także poufnie, ale bardzo krótko. Poczem król odjechał ze świtą do hotelu „Kwirynału“, a stamtąd zmieniwszy powozy na dworskie, i uniform na strój cywilny, udał się dopiero na zamek królewski.

KRONIKA

Lwów, 28 listopada.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **Naczelny dyrektor** poczt i telegrafów, radca Dworu p. Jan Seferowicz, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia, a kierownictwo c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów objął starszy radca p. Emil Gaberle.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Stanisław Jan Jasiński, praktykant sądowy, rodem ze Złoczowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Jubileusz Asnyka.** Celem uczczenia największego za dni naszych poety, zawiązał się w Krakowie komitet pod przewodnictwem pani wiceprezydentowej Pieniążkowej. Uroczysty ten akt odbędzie się w teatrze dnia 14 grudnia b. r. i zostanie zainaugurowany kantatą umyślnie na ten cel przez Władysława Żeleńskiego ułożoną. W myśl żądania kompozytora, wykonanie kantaty powierzonem zostało krakowskiemu Tow. spiewackiemu „Lutnia“.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** złożyli przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp. Kazimierz Krischke z Jaworowa, Władysław Łachecki z Nowego Sącza, Jan Broda z Rzeszowa, Józef Tobiczyk z Krakowa, Adolf Moreau ze Stryja, Daniel Hoszowski z Kulikowa, Alfred Strzelecki ze Lwowa.

— **Odezwa** Związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych — jak nam donosi zarząd Czytelni katolickiej — odniosła skutek niespodziewany. Z hojnych ofiar powstała suma 100 zł. z górą. Otrzymaliśmy prócz tego 3 maszyny do szycia zamiast jednej, o którąśmy dla ubogiej L. prosili. Ale nędza ludzka jest niewyczerpaną, a najlepiej pomódz jej można, ułatwiając dotkniętym nią pracę, dając im sposób zarobkowania.

W krótkim czasie obie pozostałe maszyny zostały rozdzielone między biedaków a obecnie uboga wdowa po prywatnym oficyaliście D. z dwojgiem dzieci, pozostająca pod opieką męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo prosi o maszynę do szycia, którąby całą tę rodzinę z nędzy wydźwignąć mogła.

Zwracamy się więc z prośbą do publiczności naszej tak współczującej z niedolą ubogich o ofiarowanie dla rodziny D. maszyny do szycia. Odesłać prosimy do Czytelni katolickiej. Rynek nr. 20.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 2 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l 30). Na porządku dziennym: Wykład bar. R. Gostkowskiego: „Objęcie gazowni przez gminę miasta Lwowa“.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia b. r. odczyt dr. Cyryla Studzińskiego p. t.: „Kilka kartek z dziejów literatury ukraińskiej“. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków Czytelni i panów przez nich wprowadzonych.

— **Organiści** parafialnych kościołów upraszają szan. Publiczność, aby nie przyjmowała opłatków (kolędy) od osób nie upoważnionych, tylko od osób świadectwem wykazanych z urzędów parafialnych.

— **Łazienki św. Anny** przy ul. Akademickiej l. 10, słynne oddawna, mające dobrą leczniczą wodę żelazistą, zostały obecnie zupełnie odnowione i odrestaurowane. Na uwagę — dla amatorów łaźni — zasługuje, że w „parni“ wprowadzono obecnie system łaźni rossyjskiej. Łazienki (wanny) ogrzewane są zapomocą nowego systemu „centralnego ogrzewania“. Cieszące się oddawna liczną klientelą łazienki, po odnowieniu teraźniejszem, znajdą niezawodnie wielu nowych zwolenników.

— **Ślub.** We wtorek w Warszawie ks. Arcybiskup Popiel w asystencyi ks. Łubieńskiego i ks. Seroczyńskiego, pobłogosławił związek małżeński wnuka po bracie swoim Wacławie, Jana Orsettiego, syna ś. p. Jana, właściciela dóbr w sandomierskiem i Anny z Popielów, z panną Cecylią Zembrzuską, córką Jana i Ignacyi z br. Wyszyńskich, właścicieli dóbr Mordy, w gub. siedleckiej.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 listopada godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr * mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (0—10) **
				kierunek	siła	
27/11	2 połud.	776 22	— 6 6	NE	2	10
27/11	9 wiecz.	773 55	— 5 6	SE	2	10
28/11	7 rano	768 08	— 6 6	SE	1	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 27 listopada do 7 rano dnia 28 listopada b. r. była —5 6°C., najniższa —7 0°C.
Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.
**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Zakład w Łomnej.** Na rzecz zakładu wychowawczego dla dziewcząt imienia Rodziny Najśw. Maryi Panny w Łomnej, złożył p. Józef Jagodziński ze Lwowa kwotę 5 zł. na ręce p. starosty miejscowego. Kwotę odesłano przełożonej zakładu.

— **Pomnik Mickiewicza w Krakowie.** Prof. Kazimierz Morawski wyjeżdża dnia 1 grudnia b. r. do Rzymu, jako pełnomocnik komitetu, zajmującego się budową pomnika Mickiewicza, w celu skontrolowania stanu robót około pomnika.

— **Cenna spuścizna.** Michał i Teodor Baltazar Stachowicze, znani są w historyi malarstwa polskiego jako wskrzesiciele sztuki na wskróś narodowej. Zmarły roku zeszłego w Rzeszowie sekretarz sądowy Teodor Stachowicz, pozostawił cenne zbiory swego ojca i dziada, które tem większą posiadają wartość, że cały szereg płócien Teodora Baltazara Stachowicza, przedstawia starożytne zabytki Krakowa, które już uległy zniszczeniu. Po Michale Stachowiczu pozostało 6 większych płócien, między innemi „Natarcie pod Wiedniem“ i „Wniebowzięcie“ i 23 szkiców z pałacu biskupiego w Krakowie. Oprócz tego 72 płócien Teodora Baltazara Stachowicza, przedstawiających widoki Krakowa i najcenniejsze zabytki, jak kościoły i baszty przed zburzeniem i tak n. p. ratusz krakowski (zburzony w r. 1820), kościół św. Piotra i Pawła (zburzony

po r. 1800), mury forteczne Krakowa (zburzone w r. 1826), kościół Dominikański podczas pożaru, pożar Krakowa w r. 1850; z płócien zaś historycznych „Przysięga Kościuszki“, „Kościuszko pod Maciejowicami“, „Pogrzeb Kościuszki“, „Sobieski pod Wiedniem“ i wiele innych. Cała ta bogata i nader ważna spuścizna, znajduje się w posiadaniu rodziny Stachowiczów w Rzeszowie, która obecnie zmuszoną jest zbiory te pozbyć i wszelkich bliższych szczegółów chętnie udzieli.

— **Starszy górnik** w szybie Artura w Sierszy, Jan Jamrozik, liczący lat 37, zginął w skutek zaczadzenia węglem.

— **W fabryce zapałek** w Krowodrzy, w powiecie krakowskim, zniszczył pożar budynek fabryki głównej z magazynami. Szkoda bardzo znaczna.

— **Z Budapesztu** telegrafują do *N. fr. Presse*: Hr. Dunin Borkowski, który przed rokiem uciekł z zakładu dla obłąkanych w Inzensdorf, znikł od kilku dni ze stolicy i ma przebywać w Galicyi, a według innej wersyi udał się do Ameryki. W jego towarzystwie ma się znajdować Etelka Szeles, która, jak wiadomo, skazaną została za sfałszowanie podpisu Najd. Arcyksięcia Eugeniusza, ale na razie pozostawioną na wolnej stopie. Hr. Borkowski wystosował do gospodyni, u której mieszkał list, w którym donosi jej, iż popełni samobójstwo. Do tego doniesienia nie przywiązują jednak wagi, owszem przypuszczają, iż hr. Borkowski usunął się przed natarczywością wierzycieli. Długi jego wynoszą 30.000 zł. Największą szkodę ponosi gospodyni, u której mieszkał, bo ta w nadziei, iż hr. B. odziedziczy spadek, pożyczyła mu 20.000 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Konstanty Jelski, Sodalis Marianus, magister nauk przyrodniczych, kustosz muzeum Akademii nauk i umiejętności w Krakowie, członek komisyi Akademickiej i wielu Towarzystw naukowych w kraju i zagranicą, przeżywszy lat 57.

W Bilczycach, Franciszek Przychocki, właściciel dóbr, urodzony w r. 1827.

— **Pies wściekły,** który przed kilku dniami pojawił się w Krakowie, został w piątek, dnia 20 b. m., w zakładzie kontumacyjnym zabity. Wpadł on między pracujących robotników, z których jeden poznawszy u niego symptomaty tej strasznej choroby — drągiem żelaznym na miejscu go ubił.

— **Dla Tobolska.** Katolicy zamieszkali w Tobolsku, drogą dobrowolnych składek zebrali fundusz na budowę kościółka. Planu budowy dokona architekt warszawski p. K. Wojciechowski.

— **Nietsche.** Dzienniki niemieckie przynoszą kilka szczegółów o Nietschem, który w tych dniach skończył 52 lata życia. Stan nieszczęśliwego filozofa w ciągu ostatniego roku znacznie się pogorszył, dawniej mógł on jeszcze chodzić na przechadzki z matką, ale teraz nie może robić i tego; większą część dnia spędza on w kościele, ze wzrokiem nieruchomo wlepionym w przestrzeń.

— **Samobójstwo.** W Berlinie odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru Apolonia Cieszyńska, właścicielka restauracyi na Holzmarkstrasse.

— **Brüsewitz II.** Donoszą z Akwizgranu: Wysłużony oficer, a obecnie komisarz policyi G. przyszedł onegdaj w bardzo podochoconym stanie do jednej restauracyi i tam głośno znieważał gości, krzycząc: „Jestem Brüsewitz II. Kto mnie obrazi albo mój monokl, tego zastrzelę jak psa“. Poczem skaleczył w twarz kelnera, który go chciał wyprowadzić.

— **Podróżny w skrzyni.** Z Rzymu donoszą, że słynny krawiec Zeitung, który przed kilku laty ukryty w skrzyni, odbył podróż z Wiednia do Paryża jako posyłka frachtowa, w niedzielę zrana w pace, opieczętowanej i zaadresowanej do introligatora Andersena, przybył do Rzymu. Pakę tę odesłano na urząd celny, gdzie ją, ponieważ wydawała się podejrzaną, otworzono. Na dnie paki leżał przykryty jakimś obrazem, Zeitung. Gdy obraz przykrywający Zeitunga usunięto, wstał on natychmiast i począł wołać: chleba! chleba! i między urzędników rozdawać swe karty wizytowe. Po krótkiem przesłuchaniu odesłano go do szpitala, gdyż był bardzo osłabiony. Zarząd kolejowy ma wnieść przeciw niemu skargę o zbrodnię oszustwa. Zeitung był 150 godzin w drodze i przez ten czas żywił się tylko winogronami i wodą z absyntem.

— **Bora.** Z Tryestu telegrafują: Bora dmie nieustannie z niesłychaną siłą i wyrządza szkody w zabudowaniach i ogrodach. Dzielnice miasta, wystawione na silniejsze działanie wichru, były wczoraj rano dosłownie zasiane dachówkami i odłamkami tynku. Kilka osób rzucił wicher na ziemię; na szczęście nie odniósł nikt groźniejszych uszkodzeń. Ruch statków wskutek wichru został powstrzymany.

Z Raguzy donoszą, że austryacki parowiec „Albania“ w drodze do Tryestu uległ wskutek burzy znacznemu uszkodzeniu.

— **Z Nowego Jorku** donoszą, że ubiegłego piątku znaleziono o świcie na rogu jednej z ulic milionera Franka Arbuckle na pół żywego; wkrótce potem zmarł, nie mogąc dać żadnych objaśnień. Wezwany lekarz orzekł, iż powodem śmierci był atak sercowy, są wszakże poważne poszlaki, iż Arbuckle został zamordowany; nie znaleziono przy nim wcale pieniędzy. Władze zarządziły energiczne śledztwo.

Notatki literacko-artystyczne.

Ajdukiewicz z polecenia Ministerstwa oświaty wykonał portret P. Ministra dla Galicyi dr. Rittnera, przeznaczony dla znajdującej się w Ministerstwie oświaty galeryi portretów byłych Ministrów oświaty.

Konkurs. W celu uzyskania szkicu na witraż do rzym. kat. kościoła Archikatedralnego we Lwowie, rozpisuje Reprezentacya m. Lwowa konkurs dla artystów lwowskich. Witraż ten, mający przedstawiać „Śluby Jana Kazimierza“, wykonany być ma w stylu gotyckim, w charakterze z końca XIV wieku i dostosowany do robót w rzeczonym kościele już wykonanych; ponadto umieszczony być ma na nim w odpowiedniem miejscu herb miasta Lwowa i stosowny napis, wskazujący, że fundatorką jego jest gmina miasta Lwowa. Szkic witraża ma być wykonany w $^1/_{10}$ naturalnej wielkości, farbami akwarelowemi. Plan laskowania udzieli kierujący robotami restauracyjnemi, architekt p. M. Kowalczuk (ul. Kalecza 6).

Szkice konkursowe, opatrzone godłem autora, mają być nadesłane na ręce prezydenta miasta Lwowa w ostatecznym terminie dnia 31 grudnia 1896 roku o godzinie 12 w południe, adres zaś autora ma być podany w kopercie opieczętowanej i takimże godłem oznaczonej. Za najlepsze szkice wyznacza się: I. nagrodę w kwocie 400 koron; II. nagrodę w kwocie 300 koron; III. nagrodę w kwocie 200 koron.

Szkice nagrodzone stają się własnością gminy miasta Lwowa, która sobie zastrzega dowolne niemi rozporządzanie.

Autor szkicu, któremu przyznaną będzie I. nagroda, obowiązany będzie za osobnem wynagrodzeniem w kwocie 400 koron wykonać potrzebne szczegóły, jak naturalnej wielkości twarze osób, na szkicu figurujących i akcesorya kostiumowe.

P. Marya Konopnicka. wygłosiła wczoraj wieczorem w sali ratuszowej odczyt o naszym ludzie. Zebrani liczni słuchacze — przeważnie płeć piękna — powitali prelegentkę hucznymi oklaskami. Pani Konopnicka zaznaczyła na wstępie, że ma zamiar mówić o społeczno-psychicznej stronie kwestyi, pomijając milczeniem jej stronę etnograficzną. Omawiając obszernie panujące obecnie stosunki, charakteryzując dwie warstwy: szlachecką i włościańską, zaznaczyła prelegentka, że przyczyn dzisiejszego położenia szukać należy w odległej nader epoce w historycznym rozwoju narodu, w odrębnem wskutek tego kształtowaniu się rozmaitych jego części. Skoro różnice te wyrównane zostaną, wtedy wspólna i pożyteczna praca całego narodu stanie się tem wydatniejszą.

Pani Konopnickiej podziękowali zebrani za odczyt serdecznymi oklaskami.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. Wieczór kameralny dany będzie dnia 4 grudnia, drugi zaś koncert dla członków dnia 13 grudnia. Bliższe szczegóły podadzą afisze we właściwym czasie.

Edward Porębowicz, znany tłómacz Byrona i Calderona, pracuje nad zbieraniem materyałów do antologii pieśni ludowych wszystkich europejskich języków i narzeczy, którą ogłosi drukiem, we własnym przekładzie w ciągu przyszłego roku.

P. Kochańska wystąpiła w tych dniach na koncercie w Monachium z olbrzymiem powodzeniem; program był ten sam co w Wiedniu, z wyjątkiem pieśni Moniuszki. *Allg. Zeitung* wyraża się z najwyższą pochwałą o głosie i sztuce spiewania pani Kochańskiej.

Stefania Markiewiczówna, Lwowianka, wielce utalentowana pianistka, uczennica prof. Leszetyckiego, grała w tych dniach na dobroczynnym koncercie w sali Musikvereinu w Wiedniu z wielkiem powodzeniem. Młodziutka wirtuozka zdobyła sobie uznanie publiczności artystycznem wykonaniem kilku klasycznych utworów. W koncercie brały udział znakomite siły, jak panna Abendroth, Carlotta Feliciani i inni.

Nagrodę Raimunda w kwocie 1100 zł. przyznała jury wiedeńskiego teatru Raimunda autorowi sztuki ludowej „Der kleine Mann“, p. C. Karlweis.

Sardou wykończył dla teatru Rennaissance w Paryżu nową sztukę p. t.: „Le spiritisme“. Sara Bernhardt grać będzie naturalnie bohaterkę. Treścią sztuki jest spirytyzm i praktyki jego zwolenników. Sardou wprowadził między innemi także stolik wirujący i głosy duchów.

Roberta Bracco, autora „Niewiernej“, dramacik jednoaktowy p. t.: „Maski“, został z powodzeniem odegrany w Berlinie w teatrze Lessinga. Efektowna sztuka wywarła silne wrażenie.

Antoine, znany twórca i kierownik nieistniejącego już Teatru wolnego w Paryżu, wniósł podanie o zwolnienie go z posady dyrektora Odeonu. Powodem ustąpienia są nieustanne spory z drugim dyrektorem Ginisty, który będzie odtąd jedynym kierownikiem drugiej sceny francuskiej.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej, I. „Apoteoza“ ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza, II „Oda do młodości“, wygłosi p. Fr. Wysocki. Nastąpi „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach W. Herberta.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3 „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz czternasty „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany.

W poniedziałek „Żołnierz królowej Madagaskaru“, komedya w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

We wtorek „Czarownik z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

We środę, po raz pierwszy „Krew nie woda“, komedya w 6 odsłonach Żegoty Krzywdzica.

We czwartek, po raz drugi „Krew nie woda“.

W Przemyślu „Nitouche“, operetka Hervego z panną Broccard.

W piątek, po raz trzeci „Krew nie woda“.

W Przemyślu „Niniche“, wodewil w 3 aktach Offenbacha, z panną Broccard.

W Przemyślu odbędą się tylko dwa przedstawienia operetkowe w bieżącym sezonie.

---

48)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Towarzysze.

Mnie naturalnie najwięcej ciągnęło do swoich, to jest do „szlachty“, szczególnie w początkach. Ale z trzech Rossyan szlachty, którzy byli u nas w ostrogu (Akima Akimycza, szpiega A-wa i tego, którego uważano niesłusznie za ojcobójcę) znałem się i rozmawiałem tylko z Akimem Akimyczem. Muszę się przyznać, żem podchodził do Akima Akimycza, że tak powiem, z rozpaczy, w chwilach najgorszej nudy, kiedy już nie było sposobności z kim innym porozmawiać. Była to pod pewnym względem wyjątkowa postać w katordze, mianowicie zdawało się, że jemu jednemu tylko z całej katorgi wszystko jedno czy żyć w więzieniu czy na swobodzie. On się nawet urządził w ostrogu tak, jak gdyby się wybierał całe życie tam przepędzić: wszystko około niego, poczynając od materaca, poduszek, naczynia, rozłożyło się tak porządnie, tak mocno było ustawione i na tak długo! Nic biwakowego, przejściowego, nie było w nim ani śladu. Wprawdzie wiele jeszcze lat wypadało mu przebyć w ostrogu, ale bodaj czy kiedykolwiek pomyślał on o wyjściu ztamtąd. Ale jeśli pogodził się z rzeczywistością, to jużcić nie z ochoty, tylko wskutek subordynacyi, co zresztą dla niego znaczyło to samo. Był to dobry człowiek i nawet z początku pomagał mi radą, wyświadczał pewne usługi ale niekiedy, wyznaję, napędzał mi niesłychaną nudę, która jeszcze zwiększała ciężar, gniotący mi duszę. A ja z nudy zawiązywałem z nim rozmowę. Pragnę, bywało, jakiegokolwiek żywego słowa, choćby żółciowego, niecierpliwego, chociażby gniewu jakiego: naklęlibyśmy przynajmniej na nasze losy razem. A on milczy, klei swoje latarki, albo opowie o tem, jaka tu u nich była rewja w takimto roku, i kto był naczelnikiem dywizyi, jak go zwano po imieniu i „otczestwu“, czy zadowolony był z przeglądu wojska, czy nie, jak strzelcom zmieniono sygnały i t. d. I wszystko to opowiedziane równym, statecznym głosem, rzekłbyś woda spada kropla po kropli. Nie zapalał się nawet wtedy, gdy opowiadał mi, jak za udział w pewnej sprawie wojennej na Kaukazie zaszczycony został „świętą Anną“ na szpadzie. Tylko głos jego w tej chwili stawał się niezwykle poważnym i uroczystym; obniżał się nawet do pewnej tajemniczości przy wymawianiu „świętej Anny“, i przez parę minut następnych Akim Akimycz stawał się szczególnie poważnym i milczącym....

Bywały chwile w tym pierwszym roku, (i zawsze nagle to przychodziło) kiedym zaczynał prawie nienawidzieć Akima Akimycza i w milczeniu przeklinałem los, który mnie umieścił razem z nim na narach, głowa przy głowie. Zwykle po godzinie jużem się strofował za to. Ale tak było tylko w pierwszym roku; potem się zupełnie pogodziłem w duszy z Akimem Akimyczem i wstydziłem się przeszłych głupstw. Na zewnątrz zaś, o ile pamiętam, nigdyśmy się z sobą nie kłócili.

Oprócz tych trzech Rossyan, innych ze stanu szlacheckiego przybywało w moich czasach w ostrogu ośmiu ludzi [1]). Z niektórymi z nich zawarłem ścisłą, a nawet przyjemną znajomość, ale nie ze wszystkimi. Najlepsi z nich byli to ludzie chorobliwie nastrojeni, odosabniający się i w najwyższym stopniu nietoleranci. Z dwoma przestałem potem rozmawiać. Ludzi wykształconych było wśród nich trzech tylko: B-ki, M-ki i starzec Z-ki, który był niegdyś profesorem matematyki — starzec dobry, zacny, wielki dziwak i pomimo wykształcenia, bardzo, jak mi się zdaje, ograniczony człowiek. Zupełnie inni byli M-ki i B-ki. Z M-kim odrazu ścisłą zawarłem znajomość; nigdym się z nim nie kłócił, szanowałem go, ale pokochać go, przywiązać się do niego nigdy nie mogłem. Był to człowiek głęboko niedowierzający i rozdrażniony, ale umiejący doskonale panować nad sobą. Otóż ta zbyt wielka umiejętność panowania nad sobą nie podobała mi się w nim; można było odgadnąć, że ten człowiek nigdy i przed nikim całej swej duszy nie otworzy. Być może zresztą, że się mylę. Była to natura silna i w wysokim stopniu szlachetna. Nadzwyczajna, poniekąd nawet jezuicka zręczność i ostrożność w obejściu z ludźmi zdradzała w nim głęboki, utajony sceptycyzm. A przecież była to dusza cierpiąca właśnie wskutek owej dwoistości: sceptycyzmu i głębokiej, niczem niezachwianej wiary w pewne swoje ideały i ich ziszczenie. Pomimo jednak całej swej zręczności towarzyskiej żył w zaciętej nieprzyjaźni z B-kim i jego przyjacielem T-kim. B-ki był chorowity, trochę z usposobieniem do suchot, nerwowy i drażliwy, ale w gruncie rzeczy najlepszy człowiek, nawet wspaniałomyślny. Rozdrażnienie doprowadzało go niekiedy do nadzwyczajnej nietolerancyi i kaprysów. Nie mogłem tego znosić i później rozstałem się z B-kim, alem go nigdy nie przestawał kochać; a z M-kim nie kłóciłem się, alem go nigdy nie polubił. Tak się zdarzyło, że zerwawszy stosunki z B-kim, natychmiast musiałem zerwać znajomość i z T-kim, z tym samym młodzieńcem, o którym wspominałem w poprzednim rozdziale, mówiąc o naszej pretensyi. Bardzo mi to było przykro. T-ski, chociaż bez wyższego wykształcenia, był dobrym, mężnym, krótko mówiąc, dzielnym młodzieńcem. Przyczyną zerwania było to, że on tak kochał i czcił B-kiego, że tych wszystkich, którzy choć cokolwiek stronili od B-kiego, poczytywał prawie za swoich wrogów. Nawet z M-kim, zdaje się, że poróżnił się potem z powodu B-kiego, choć długo starał się wytrwać w dobrym stosunku. Wszyscy oni zresztą byli moralnie cierpiący, żółciowi, rozdrażnieni, niedowierzający. Rzecz to łatwa do zrozumienia: im było bardzo ciężko, daleko cięższ, niż nam. Byli daleko od ojczystego kraju; niektórzy z nich przysłani na długie lata katorgi, na lat dziesięć, dwanaście, a co najważniejsza, z głębokiem uprzedzeniem patrzali na swoje otoczenie, widzieli w katorżnikach tylko zwierzęcość i nie mogli, nie chcieli w nich dojrzeć ani jednego dobrego rysu, nic ludzkiego. Ale i to rzecz zrozumiała: na to stanowisko los ich wprowadził, siłą okoliczności. Rzecz jasna, że gniotła ich tęsknota. Dla Czerkiesów, Tatarów, dla żyda byli łaskawi i uprzejmi, ale ze wstrętem unikali reszty katorżników. Tylko jeden starodubowski starowier zasłużył był sobie na ich pełny szacunek. Rzecz zresztą godna uwagi, że nikt z katorżników przez cały czas mego przebywania w ostrogu, nie wytykał im ani ich pochodzenia, ani wyznania, ani sposobu myślenia, co się zdarza u naszego ludu prostego w stosunku do cudzoziemców, szczególnie Niemców, choć bardzo rzadko. Zresztą, co się tyczy Niemców, to się z nich tylko śmieją; Niemiec dla rossyjskiego pospólstwa przedstawia się jako coś niezmiernie komicznego. Z naszymi zaś Polakami katorżnicy obchodzili się nawet z uszanowaniem, daleko lepiej niż z nami ze szlachty rossyjskiej i wcale ich „nie zaczepiali“. Ale ci, jak się zdaje, nie chcieli nawet widzieć tego i brać na uwagę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

[1]) Jak widać z różnych wskazówek, rozrzuconych po wspomnieniach, autor mówi tu o Polakach. (*Przyp. tłóm.*)

GOSPODARSTWO I HANDEL

IV. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, 30 listopada b. r. o godzinie 6 wieczór w sali posiedzenia Izby, plac Halick l. 10.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 listopada: pszenica 7·35 do 7·60 zł., żyto 6·— do 6·10, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, owies 5·60, do 5·75 rzepak 10·— do 11·50, groch 5·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 45·— do 50·—, szwedzka 30·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termin 35·— do 60·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Warunty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18 listopada do 25 listopada b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·15 do 7·50, nowa 7·15 do 7·50, żyto stare 5·70 do 6·—, nowe 5·70 do 6·—, jęczmień browarny 5·85 do 6·50, pastewny 5·— do 5·50, owies 5·55 do 5·90, hreczka 6·30 do 6·80, kukurudza zeszłoroczna 5·— do 5·50, nowa 5·— do 5·50, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·50 do 7·85, groch pastewny 5·50 do 7·85, fasola —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·80, wyka 4·50 do 4·75, koniczyna czer. 38·— do 48·—, koniczyna biała 37·50 do 55·—, anyż rossyjski 26·— do 28·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·75 do 11·20, lnianka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 35·— do 60·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·10 do 14·35.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicyi u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu październiku 1896 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 883 wniosków na sumę 2.796.586 zł. w. a., a wystawiono polis 732 na sumę 2,383.760 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 października 1896 r. wniesiono 6.914 wniosków na sumę 24,361.313 zł. w. a., a wystawiono 5.748 polis na sumę 20,403.632 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 października 1896 r. wynoszą 1,960.865 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1895 r. 177,718.755 zł. w kapitałach i 209.945 zł. w. a. w rentach na 50.183 polisach, na co rezerwowano w gotowce 46.882.121 zł. w. a. — Zapłacone szkody za r. 1895 w dziale życiowym wynosz 2,485.797 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 281,357.598 zł. 61 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy przygotował już i rozesłał posłom sejmowym około 30 sprawozdań rozmaitych, których pierwsze czytania i przydzielenie do właściwych komisyj nastąpi zaraz na pierwszem posiedzeniu Sejmu w dzień otwarcia jego sesyi. Wśród tych sprawozdań znajdują się: nowy projekt ustawy gminnej dla 30 miast i miasteczek, projekt ustawy tyczący się kanalizacyi miasta Białej, wniosek o wyznaczenie dotacyi 10.000 zł. na budowę szkoły polskiej w Białej, projekt ustawy regulującej stosunki prawne w powszechnych szpitalach, wniosek zorganizowania nowych 30 okręgów sanitarnych, projekt ustawy o regulacyi górnego Dniestru i przedłożenie o reorganizacyi archiwów krajowych.

Najj. Pan nadał byłemu ambasadorowi tureckiemu w Wiedniu, następnie ambasadorowi w Berlinie, Ghalib beyowi, wielką wstęgę orderu Leopolda.

Komisya Izby posłów Rady państwa dla nietykalności poselskiej uchwaliła zezwolić na sądowe ściganie dep. Dötza, oskarżonego przez dep. Verganiego, oraz dr. Lueger a, przeciw któremu wniósł skargę dyurnista wiedeńskiego magistratu Sepper. Ostatnia uchwała zapadła 7 głosami przeciw 5. Następnie odmówiła komisya wydania dep. Habichera i Plassa.

Południowo-słowiańscy deputowani powzięli uchwałę, aby działać wspólnie przy najbliższych wyborach do Rady państwa i utworzyć w nowej Izbie klub południowo-słowiański.

Onegdaj odbyło się w Wiedniu posiedzenie kongresu delegatów austryackich duchownych. Na tem posiedzeniu uchwalono petycyę do Rady państwa, według której najniższa pensya proboszcza ma wynosić 1000 zł.

Wiedeński korespondent *Czasu* tak pisze o rezultacie głosowania Izby posłów nad kwestyą terminu wprowadzenia regulacyi płac urzędniczych w życie: „Jest więc dzisiejszy wynik głosowania nietylko wybitnem zwycięstwem Rządu i jego polityki, ale jest także dla urzędników bardzo pomyślnem załatwieniem ich życzeń, bez wywoływania konfliktu z Rządem, któryby tylko całą sprawę na długi czas musiał odwlóczyć. Dzisiaj mają urzędnicy państwowi ustawę polepszającą ich byt w sposób bardzo poważny, uchwaloną przez Izbę posłów, a wobec tego, że uchwaloną została zupełnie w zgodzie z Rządem, nie ulega wątpliwości, że Izba panów niebawem udzieli swego konstytucyjnego przyzwolenia. Ustawy tedy są, a wykonanie ich nastąpi natychmiast po przeprowadzeniu ugody węgierskiej. Na podstawie autorytatywnego zapewnienia, dzień 1 stycznia 1898 roku będzie dniem wykonania tych ustaw. Dzieli przeto urzędników zaledwo 13 miesięcy od urzeczywistnienia postanowień, zawartych w dziś uchwalonej ustawie.“

Na dzisiejszem posiedzeniu Izba posłów obraduje nad projektem regulacyi płac profesorów Uniwersytetów, — w poniedziałek zaś przyjdzie pod obrady projekt ustawy o utworzeniu ordynacyi im. Czartoryskich. We wtorek rozpocznie się generalna dyskusya budżetowa.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby magnatów odczytano reskrypt królewski zawiadamiający o mianowaniu Totha prezydentem, a dotychczasowych wiceprezydentów Karolyego i Vaya, ponownie wiceprezydentami Izby.

Według doniesienia dzienników szląskich dyrekcya kolejowa w Katowicach postanowiła wydalić wszystkich, nie mówiących po niemiecku funkcyonaryuszów pomocniczych. To określenie „nie mówiących po niemiecku“, ma pewno znaczyć: „mówiących słabo po niemiecku“, boć zupełnie językiem niemieckim nie władających funkcyonaryuszów kolejowych niema tam wcale.

Na przedwczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego interpelowali deputowani socyalno-demokratyczni, w sprawie ce od wykwintniejszych wyrobów skórzanych w Rossyi. Sekretarz stanu Bötticher zauważył, iż ze względu na toczące się właśnie w Berlinie rokowania, w sprawie wykonania niemiecko-rossyjskiego traktatu handlowego, musi odmówić odpowiedzi na interpelacyę. Wniosek socyalistów, aby mimo tego wziąć pod obrady interpelacyę, nie znalazł dostatecznego poparcia.

Organy stronnictwa agrarnego donoszą, że projekt hr. Kanitza o monopolu zbożowym będzie w późniejszym terminie ponownie wniesiony, jeżeli cel jego w innej drodze nie będzie mógł być osiągnięty.

Wedle depeszy z Petersburga do *Köln. Ztg.*, ustąpienie ministra oświaty Deljanowa uchodzi w poinformowanych sferach za rzecz niewątpliwą. Jako jego następcę wymieniają tajnego radcę Sablera, obecnego pomocnika Pobiedonoscewa

Ambasador rossyjski przy W. Porcie p. Nelidow był onegdaj na długiem posłuchaniu u cara. P. Nelidow uda się dopiero d. 3 grudnia z powrotem do Konstantynopola.

Z dniem 1 stycznia 1897 r. wejdzie w życie prowizoryczna konwencya handlowa pomiędzy Rossyą i Abisynią.

W salach Towarzystwa popierania sztuk pięknych w Petersburgu, otwarto uroczyście wystawę francuską dzieł sztuki. Na wystawie obok obrazów i rzeźb znajduje się także osobno urządzony zbiór pamiątek artystycznych, odnoszących się do ostatniego pobytu cesarstwa rossyjskich we Francyi. W uroczystości otwarcia wzięli udział: car, carowa, kilku wielkich książąt, wszyscy ministrowie, członkowie rady stanu i senatu, oraz wielu innych dostojników. Honory domu spełniał ambasador francuski hr. Montebello na czele personalu ambasady. Car miał na sobie gwiazdę legii honorowej, a wszedłszy do głównej sali, kazał zagrać marsyliankę. Po obejrzeniu wystawy zakupił car kilka obrazów.

Z Belgradu zaprzeczają stanowczo pogłoskom o ustąpieniu dotychczasowego gabinetu Novakovica a powołaniu w jego miejsce gabinetu Belimarkovica-Avakumovica.

W Sofii ebiega pogłoska o nowym sposobie załatwienia kwestyi emigrantów. Oto ma być ogłoszoną amnestya dla wszystkich wychodźców, lecz ci z nich, którzy byli kierownikami spisków i sprzysiężeń nie będą mogli wstąpić napowrót do armii bułgarskiej. Inni mniej winni zostaną przyjęci, przyczem ma być im policzony czas służby spędzonej w armii rossyjskiej.

Pobytowi króla serbskiego w Rzymie nie przypisują w kołach włoskich znaczenia politycznego. Nie znosił się on ze sferami rządowemi, i jedynym podobno celem króla było zawarcie konkordatu z Watykanem, którego Serbia dotychczas nie miała.

Prezydent Francyi p. Faure urządził onegdaj celem uczczenia ciała dyplomatycznego polowanie w Rambouillet. Między uczestnikami znajdowali się ambasador austro-węgierski i ambasador niemiecki.

Ministerstwo Melin'a odniosło znowu we francuskiej Izbie posłów nowe zwycięstwo. Przy obradach nad budżetem szkół ludowych Millerand i Lavy skarżyli się na zbyt powolne usuwanie wpływu duchowieństwa ze szkół, przyczem Millerand skonstatował, że jeszcze 8.000 osób duchownych zatrudnionych jest przy szkolnictwie w charakterze nauczycieli, a Jourdan wręcz wystąpił z wnioskiem o wyznaczenie terminu ostatecznej sekularyzacyi szkoły. W Izbie byli obecni przeważnie tylko deputowani, należący do opozycyi. Minister Rambaud wystąpił przeciwko wnioskowi Jourdana, ale oczywistem było, że wniosek zostanie przyjęty. — Wówczas sprawozdawca Krantz skorzystał z przysługującego mu prawa i zażądał przekazania całego rozdziału budżetu do komisyi. Przez to rząd uniknął głosowania, a prawdopodobnie i klęski.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby znowu podniesiono tę sprawę, i tym razem minister wyjaśnił, że przyjęcie wniosku Jourdana, wyznaczającego dwuletni termin na ostateczną sekularyzacyę szkół, wymagałoby podwyższenia wydatków na ten cel o dwa miliony rocznie; wobec tego kwestyę należy traktować jako sprawę budżetową. Izba więc musi zaczekać na sprawozdanie komisyi budżetowej.

Onegdaj otwarty został w Lugdunie „kongres chrześciańskiej demokracyi“, w którym biorą udział przeważnie antysemici i zwolennicy chrześciańskiego socyalizmu, w ich liczbie: dep. Hugues, ks. Garnier, ks. Lemyre i inni. Po zamknięciu zgromadzenia były manifestacye uliczne i przyszło do bójki pomiędzy manifestantami a policyą. Dep. Hugues, który protestował przeciwko wystąpieniu policyi, został aresztowany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad uregulowaniem płac profesorów szkół średnich i seminaryów nauczycielskich oraz szkół ćwiczeń.

Dep. Haase przemawiał za jednolitą płacą nauczycieli szkół średnich.

Dep. Scheicher ubolewał, że w przedłożeniu nie dotknięto socyalno-politycznej strony i wniósł poprawkę, aby postanowienia ustawy rozszerzyć także na teologiczne zakłady naukowe.

Na tem dyskusyę zamknięto, poczem przemawiali generalni mowcy.

Ostatecznie Izba przyjęła projekt ustawy ze zmianami, poczynionemi przez komisyę budżetową a na które Rząd się zgodził i uchwaliła, że regulacya — w myśl wniosku rządowego — ma wejść w życie z dniem ogłoszenia ustawy. Uchwalono także wniosek dodatkowy dep. Lupula, według którego Minister oświaty po uprzedniem upomnieniu lub naganie, ma prawo zawiesić dodatek kwalifikacyjny nauczycieli szkół średnich ale najwyżej na lat trzy.

W toku rozpraw wskazał Pan Minister br. Gautsch, że Rząd stara się wszystkie posady nauczycielskie obsadzać egzaminowanymi nauczycielami a z tego powodu musi bronić podziału zastępców nauczycieli (suplentów) na egzaminowanych i nieegzaminowanych.

Przy końcu posiedzenia Izba obradowała nad nagłością wniosku dep. Kronawettera i Pernerstorfera w sprawie wydania karnosądowych postanowień dla ochrony prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, oraz prawa o wnoszeniu petycyj. Pan Minister sprawiedliwości hr. Gleispach w mowie swej podniósł, że dla osądzenia, czy proponowana ustawa jest w rzeczywistości tak niezbędną, musiałyby być przeprowadzone nadzwyczaj pracowite dochodzenia. Te najważniejsze zresztą wypadki naruszenia prawa stowarzyszeń i zgromadzania się, o których we wniosku swym mówią pp. wnioskodawcy, zostają już obecnie pod ochroną kodeksu karnego, w szczególności §. 98, mówiącego o dopuszczaniu się gwałtów publicznych, a przewinienia w tym kierunku, jako zbrodnie, zagrożone są ciężkiem więzieniem; wniosek pp. Kronawettera i Pernerstorfera jest zatem zbyteczny. (Wesołość. — Oklaski). P. Minister podnosi, że wnioskodawcy sami nie zdają sobie sprawy z doniosłości swego wniosku. W ten sposób nie robi się ustaw. Rząd nie ma żadnego powodu do zajmowania jakiegokolwiek stanowiska w obec wniosku. P. Minister ze swego stanowiska uczyni tylko uwagę, że jest wielkim przeciwnikiem pracy na oślep, bez jasnej świadomości i rozumnego celu. (Żywe oklaski).

Po dłuższej dyskusyi, nagłość odrzucono a wniosek przekazano do konstytucyjnego traktowania.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Bukareszt, 28 listopada. Król Karol otworzył nową sesyę parlamentu mową tronową, w której zaznaczył, że stosunki Rumunii ze wszystkiemi państwami są najlepsze, a wzrastające stale znaczenie państwa zaznaczyło się szczególnie w bieżącym roku. Dalej mowa tronowa wspomina w szczególnie gorących wyrazach o wizycie Najj. Cesarza Austro-Węgier, o gorącej przez cały kraj przygotowanej owacyi dla Monarchy, która miała wyrażać wdzięczność za Jego drogocenną przyjaźń oraz życzenia wszelkiego dobra dla Władcy sąsiedniego Państwa. Mowę tronową przyjęli zgromadzeni entuzyastycznymi okrzykami.

Rzym, 28 listopada. Król serbki, pożegnawszy się w Kwirynale z królową Małgorzatą odjechał wczoraj popołudniu odprowadzony na dworzec przez króla Humberta, do Neapolu. Na dworcu zebrani byli ministrowie i naczelnicy władz. Obaj monarchowie uściskali się i ucałowali najserdeczniej.

Ateny, 28 listopada. Dzielnica miasta Piraeus zalana wodą. Liczba ofiar przekracza 30. Majtkowie pancerników rossyjskich, francuskich i greckich pracowali z nadludzkim wysiłkiem nad ratunkiem. Miasto, wskutek zalania gazowni wodą, pogrążone było w ciemnościach, oświetlono je więc elektrycznością. — W Atenach znaleziono znaczną liczbę ofiar; dotychczas stwierdzono 70 wypadków śmierci. Na liniach kolejowych znaczne uszkodzenia.

Konstantynopol, 28 listopada. Ambasadorowie mocarstw domagali się wczoraj u Porty odwołania wysłanego w misyi urzędowej na Kretę generała Saad-edin oraz odwołania obecnego komendanta wojskowego na Krecie a zastąpienia go innym generałem. Prócz tego żądają ambasadorowie, aby prezydenci najwyższych trybunałów i naczelny prokurator na Krecie byli chrześcianami. — Porta wręczyła ambasadorom wypracowany przez Karatheodorego baszę memoryał o dotychczas przeprowadzonych już reformach.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 27go listopada 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·—, Węgierskie akcye kredytowe 401·50, Akcye anglo-austryackie 153·25 Akcye banku Union 289·—, Akcye kolei południowej 94·—, Losy tureckie 49·25, Akcye kolei państwowej 348·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 150·50 Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 271·—, Akcye banku dla krajów koronnych 245·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30, Akcye banku związkowego 255·50, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 444·—, Kredyty 364·25 Rumamurania 284·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9 30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskoleza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2 01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzameze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2 40	10·05	8·07	5 20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Janowa (*przez cały rok, — Z †) tylko od 16/8 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·49	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskoleza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.23	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/8 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896	—	—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej **prof Chrobaka we Wiedniu** — b. asystent król. kliniki chirurgicznej **prof. Mikulicza we Wrocławiu** — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych **prof. Nothnagla we Wiedniu** 1287

osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika l. 22 od 3—5 popoł.

Dla ubogich od 9—10 przed poł. bezpłatnie.

Oryginalną bieliznę dr. profesora Jaegera, chustki i pledy zimowe, chustki i spodniczki włóczkowe, bluzki i halki wełniane poleca w największym wyborze najtaniej 1259

Magazyn Schayerów we Lwowie.

Dobra w powiecie Horodeńskim

o przestrzeni 460 morgów, w tej lasu 110 morgów, położone nad Dniestrem, z doskonałą tytoniową glebą, które ze względu na wielkie pokłady kamienia (także litograficznego) rokują wielką przyszłość i już obecnie dają znaczne dochody sucho zaraz za **cenę 75.000 zł.** do sprzedania. — Wyrobiona pożyczka banku pierwszorzędnego 50 000 zł. Do kupna wystarczy gotówka 20.000 zł. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. **Karola Czernego.** we Lwowie przy placu Bernardyńskim l. 10. 1324

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym nie licząc żadnej prowizyi.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada do lokalu parterowego w gmachu bankowym. 1371

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 listopada 1896.

HOTEL GEORGE

PP. A. hr. Brunicka z Suchy, S. i L. hr. Koziebrodzcy z Chlebowa, S. hr. Mieroszowski z Rudołowiec, St. Zakrzyński i S Chmurski z Krakowa, M. hr. Komorowski z Chorobrowa, S. Dunin Kępliez z Tustawia, L. Olszewski z Suchy, J. Szumpeter z Buska, F. Mesely z Wiednia.

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 28 listopada 1896.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 50	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285 —	288 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	382 —	392 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99 80	100 50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100 40	101 10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97 60	98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97 40	98 30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 40	98 10
4. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97 30	98 —
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102 —	102 70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100 —	100 70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
„ „ 4½ prc. w. a.	— —	— —
„ „ 4 „ „ „	97 —	97 70
„ „ 4 prc. koronowej	97 —	97 70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97 —	97 70
Losy miasta Krakowa	27 50	29 —
„ „ Stanisławowa	42 —	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 50	9 60
Półimperiał	9 60	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 20.—	1 25.—
„ papierowy	1 27 40	1 28.40
100 marek niemieckich	58 65	59 10

(kupony bieżącego bez kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 listopada 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101 45
luty-sierpień	101 20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.40
kwiecień-październik	101.30	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	145 50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142 75	143 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 —	155 40
„ „ 1864 po 100 zł.	192 50	193 50
„ „ 1864 po 50 zł.	192.50	193 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	156 80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 60	123 80
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 90	101 10
3. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodn	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97 40	98 40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.50	154 —
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	364.50	365.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	246.25	246.50
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	936.—	940.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	505.—	506 —
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3375.—	3380 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	285.—	287.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	349.50	350.—
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207 30	208.40
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.30	100.30
„ „ „ „ „ 3. pr.	115.75	118.75
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.—	117·75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 56 l. 5 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.10	97.80
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100 40	100 80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banke hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 29 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.35
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 10 „)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	— —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109.-	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 90	93 90
z r. 1884	98 80	99 80
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 —	139 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.75	199 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.25	28.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28.50	29.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.50	59 50
Palffiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 —	10 60
Fundacya szpitala Fryczka. Radolfa po 10 zł a. w.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.75	70 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Trjestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ś. szt.	119.85	120 —
Paryż	47 47.5	47.52.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.68 —	5.70.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.—	9 54.—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4907 (8735 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Małego w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia 1897 i dnia 23 lutego 1897 o godz. 10 rano w Sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Fałata vel Sałagi własnej a to 3/10 części ciała hipot. whl 177, 9/89 części ciała hip. whl. 86, 3/20 części ciała hip. whl. 178 i 3/30 części ciała hip. whl. 471 gm. kat. Wisłok wielki.

Wadyum 41 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 23 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermana w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 30 lipca 1896.

L. 5274 (8793 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza dla zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobiego, że odbędzie się w dniu 8 stycznia 1897 i 12 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie tut. publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 149 gm. kat. Nisko.

Cena wywołania 1235 zł.

Wadyum 123 zł 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 16 lipca 1896.

L. 7855 (8914 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Niezwiskach położonej wedle wyk hip. l. 199 ks. gr. gm. Niezwiska dłużnika Samuela Leiby Lichtenstrahla na zaspokojenie pretensyi Georga Neidlingera w kwocie 70 zł. a. w. z pn. dnia 16 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 370 zł., na drugim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem tut. c. k. notaryusza p. Ambrosa.

Obertyn, 25 września 1896.

L. 6108 (8906 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia Małki Färber w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż 1/2 posiadłości lwh. 239 gm. kat. Rzepienik strzyżewski objętej dłużnika Mojżesza Kornfelda własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 21 grudnia 1896 i 11 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Orzakiewicz c. k. notaryusz w Bieczu.

Wadyum wynosi 149 zł. 85 ct.

Biecz, dnia 26 września 1896.

L. 5728 (8910 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Herbaucha jako cessyonaryusza Michała Jaworeckiego w kwocie 20 zł. aw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 30 listopada i 15 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Stróże niżne własność Jana Kmaka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 616 zł. 25 ct. w. a. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 62 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. Sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 8 sierpnia 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali. lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiego kolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie zastępcy c. k. notaryusza p. Karola Pospoły jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 24 września 1896.

L. 9468 (8935 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 3 według wyk. hip. l. 292 gm. Szczurowice Süssla Reiss własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 56 zł. 17 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora pana Leona Holzera c. k. notaryusza z Żupanyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Łupatyn, 16 listopada 1896.

L. 498. (8930 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Tiustem w kwocie 300 zł z pn odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l 98, 113 i 264 ks. gr. gm. kat. Jagielnica objętej dłużnika Izaka Leiby Finkelmann własnej, dnia 17 grudnia 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 20 marca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 czerwca 1896.

L. 33092 (8870 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. cywilnym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Hillela Beera Possa w kwocie 73 zł. z pn. w dniu 31 grudnia 1896 i 15 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 111 w Bibicach położonej dłużnika Marcina Longi własnej.

Cena wywołania wynosi 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lisowski w Krakowie.

Kraków, 30 października 1896.

L. 8478 (8937 2—3)

W dniu 23 grudnia 1896 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 493 ks. gr. dla Medenic dłużniczki Racheli Weiss w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Realność ta zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dawid Gruder w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 14 października 1896.

L. 1487 (8926 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 3 zaległych rat po 10 zł. wraz z 8% zwłoki i kosztami sądowymi w dniu 11 stycznia i 8 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19 w Złobniu położonej whl. 57 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kurstorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Horacy Fischler, zastępcą adw. dr. Adolf Segel.

Rzeszów, 13 lutego 1896.

L. 11771 (8872 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pawła Gawła przeciw Janowi, Franciszkowi i Katarzynie Grandom o zapłacenie kwoty 140 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia i 10 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż:

I. Realności lwh. 39 ks. gr. gm. Rożniatów objętej Jana Grandy własnej.

II. Realności lwh. 145 tej księgi objętej Franciszka Grandy własnej.

III. Realności lwh. 42 tej ks. Katarzyny Granda własnej wedle protokołu de praes 2 maja 1895 l. 7758 oszacowanych.

Cenę wywołania stanowi kwota a to:

Realności ad I. 2478 zł. 8 ct.

„ „ II 250 zł.

„ „ III. 324 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Jarosławiu z substytucyą adw. dr. Segala.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Jarosław, 12 września 1896.

L. 9301 (8772 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 800 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w tut Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 104 i 2/4 części realności lwh. 314 gm. kat. Polanka wielka objętych dłużników Ludwika Boby i Maryanny Bobowej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 11 stycznia i 1 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie.

Wadyum wynosi co do realności lwh. 104 kwotę 360 zł., a co do 2/4 części realności lwh. 314 kwotę 8 zł.

Oświęcim, dnia 9 września 1896.

L 62551 (8678 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Galic. Towarzystwa kred. ziemskiego we Lwowie w kwocie 125 zł. 81 ct. 4 rat po 450 zł. etc. oraz reszty rat i kapitału z pożyczek 23.900 zł. 42100 zł. i 40.2000 zł. odbędzie się dnia 28 stycznia 1897 i dnia 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacya majętności Turynka wedle wyk. hip. l. 105 do masy spadkowej ś. p. Napoleona Korwin Sarneckiego należącej, na których to terminach majętność ta, a to na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 134.511 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 134.511 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 13450 zł. złożoną być ma, akt opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli tej majętności tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 września 1896 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ilewicz we Lwowie kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Dobiecki we Lwowie mianowany został.

Lwów, dnia 31 października 1896.

L. 4221 (8959 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Brechera w kwocie 396 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 81 ks. gr. gm. kat. Dolina obj. Demka Deryja własnej, wyk. hip. l. 206 ks. gr. gm. kat. Dolina objętej Trofyma Tataryna własnej i wyk. hip. l. 217 ks. gr. gm. kat. Dolina objętej Iwana Federciowa własnej dnia 17 grudnia 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 30 sierpnia 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądz powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 czerwca 1896.

L. 5190 (8849 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 8 wyk hip. 435 Iwana Salija według wyk. 799 i 739 Antoniego Jaworskiego, zaś według wyk. hip. 753 Antschla Flasznera, wyk hip. 835 Onufrego Krzyczkowskiego a według wyk. hip. 840 Hryńka Bahrij własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Sławia“ w Pradze pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 930 zł.

Wadyum 93 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca potu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów dnia 28 czerwca 1896.

L. 15027 (8908 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Julianny Krawczykowej do Maryanny Człowieczkowej w kwocie 154 zł z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 14 stycznia i 18 lutego 1897 o godz 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 11 w Gorzowie położonej dłużniczki własnej.

Cena wywołania 82 zł. 50 ct.

Wadyum 18 zł, 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 10 października 1896.

L 20614 (8868 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 1083 zł. 66 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 486 ks. gr. gm. Tarnów obj. do nie objętych mas spadkowych Mojżesza Wymisnera i Geli Wymisnerowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 12 stycznia i 9 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4676 zł. 87 ct. poniżej której w termine pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 468 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 29 października 1896.

L. 10125 (8964 1—3)

C. k. Sąd pow. w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia i dnia 19 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpoł. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 269 w Żółtańcach położonej dłużnika Iwana Gerbołki własnej.

Cena wywołania 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którymby uchwały doręczyć nie można lub którzyby po dniu 3 listopada 1896 do tabuli weszli ustanowiono p. c. k notaryusza Rastawieckiego w Kulikowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 3 listopada 1896.

L. 1256 (8977)

ANKÄNDIGUNG.

Das Gemeindeamt in Podwołoczyska gibt hiemit bekannt, dass über Ansuchen der Firma Schmidt & Zabłocki in Kiew wider Albert Jüsl in Aschersleben, gemäss Art. 343 des Handelsgetzbuches am 10 Dezember 1896 um 11 Uhr Vormittags im Gemeindeamte in Podwołoczyska die öffentliche Veräusserung von 350 Metercentner Futterrübensamen, und zwar 200 Mettercentner "Mamuth" und 150 Metercentner "Tancard„ in den Magazinen des Herrn N. Katzner in Podwołoczyska lagernd, zum Ausrufungspreise von 16050 Mark unter den im Gemeindeamte in Podwołoczyska in den Amtsstunden einzusehenden Bedingnissen stattfinden wird. Die Waare ist in den Magazinen des Herrn N. Katzner in den üblichen Geschäftsstunden zu besichtigen.

Vom Gemeindeamte.

Podwołoczyska den 25 November 1896

L. 9628 (8648 1—3)

Dnia 21 stycznia 1897 i dnia 25 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hujsku Falkenbergu położonej wyk. hip. 295 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Markusa Hirtha własnej na zaspokojenie wierzytelności Maryi Wasiuniec w kwocie 125 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 2170 zł. a. w.

Wadyum 217 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli Karol Chanik w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 30 września 1896.

L. 3132 (8487 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 48 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Markusa Majera należącej wierzytelności 400 zł. m. k. zahipotekowanej w stanie biernym realności objętej whl. 30 ks. gr. gm Przemyślany na imię Jana Frankowskiego zapisanej w dniu 19 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wedle nominalnej wartości, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach

Przemyślany, 1 czerwca 1896.

L. 7109 (8777 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 45 zł. 31 ct. z pn odbędzie się dnia 11 stycznia i 28 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l wyk. hip. 44 gm. Zurawniki objętej dłużników Stanisława, Piotra i Grzegorza Chyrowskich własnej.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyi i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 30 września 1896.

Konkursa.

L. 938 (8917 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staromiejskim okręgu szkolnym:

1. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. 45 zł. na pomieszkanie, tudzież na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) z płacą 400 zł. i 40 zł na pomieszkanie przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście z wykładowym językiem polskim.

O posadę starszego nauczyciela mogą ubiegać się tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy III.

II. Na posadę nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 350 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem 1. w Biliczu, 2. Błozwi górnej, 3. Koble Starem, 4. Koniowie, 5. Leninie Wielkiej, 6. Libuchowej, 7. Mszańcu, 8. Niedzielnej, 9. Palanie, 10. Rosochach, 11. Spasie, 12. Strzelbicach (z dodatkiem miejscowym 50 zł), 13. Strzyłkach, 14. Suszycy Rykowej, 15. Terle, 16. Topolnicy, 17. Turzem, 18. Tysowicy, 19. Woli Koblańskiej i 20. w Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) przy 2 klasowej szkole ludowej z wykładowym językiem ruskim w Starejropie z płacą 300 zł., 30 zł. na pomieszkanie, 2) w Starej soli z wykładowym językiem polskim z płacą 400 zł. i 50 zł. na pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciela (lki) mają wnosić należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (lki), zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 3 grudnia 1896 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Staremmieście, dnia 20 paździer. 1896
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 38210 (8891 3—3)

Wysokie c. k. Namiestnictwo prawomocną decyzyą z dnia 15 września 1896 l. 29111 zezwoliło na założenie publicznej apteki w Liszkach.

Celem nadania koncesyi na otwarcie i prowadzenie tej nowej apteki rozpisuję niniejszem konkurs.

Podania o tę koncesyę należycie ostemplowane wnieść należy do c. k. Starostwa w Krakowie do końca grudnia 1896 roku.

Do podania mają być dołączone:

1) Metryka urodzenia,

2) Świadectwo przynależności i obywatelstwa austryackiego,

3) Dyplom magistra farmacyi,

4) Urzędownie stwierdzony dowód ukończonego pięciolecia zawodowej służby, kwalifikujący do samoistnego prowadzenia apteki o ile niezachodzą warunki wymienione w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 9 maja 1890.

5) Świadectwa dotychczasowego zatrudnienia oraz nienagannego zachowania się.

6) Dowody ewentualnych stopni akademickich, literackiej działalności.

7) Dowód posiadania odpowiednich środków materyalnych do założenia i prowadzenia apteki publicznej.

Powyższe dokumenta należy dołączyć w orginale lub w urzędownie uwierzytelnionym odpisie.

Podania należycie nieudokumentowane lub po terminie przedłożonenie będą uwzględnione.

W Krakowie, 22 listopada 1896.
C. k. Radca Dworu.

L. 340 (8940 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach poszukuje dwóch rutynowanych dyetaryuszy.

Płaca miesięczna od 30 zł. do 35 zł. aw. ewentualnie 40 zł. aw.

Kompetenci mają przedłożyć świadectwa i zgłosić się zaraz po przyjęciu, do objęcia posady.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 23 listopada 1896.

(8948 2—2)

C. k. Starostwo w Rohatynie poszukuje dyetaryusza z prędkiem i ładnem pismem do prowadzenia protokołu i indeksu

Próbę pisma, z podaniem warunków co do płacy wraz z posiadanemi świadectwami należy jak najrychlej przedłożyć c. k. Starostwu.

Nieuwzględnione podania z świadectwami będą petentom kosztem c. k. Starostwa zwrócone.

Rohatyn, dnia 25 listopada 1896.

L. 89764 (8974)

Ogłoszenie konkursu.

W celu uzyskania szkicu na witraż do rzym. kat. kościoła archikatedralnego we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs dla artystów lwowskich:

Witraż ten, mający przedstawiać „Sluby Jana Kazimierza" wykonany być ma w stylu gotyckim, w charakterze z końca XIV wieku i dostosowany do robót w rzeczonym kościele już wykonanych; ponadto umieszczony być ma na nim w odpowiedniem miejscu herb miasta Lwowa i stosowny napis, wskazujący, że fundatorką jego jest Gmina miasta Lwowa.

Szkic witraża ma być wykonany w 1/10 naturalnej wielkości, farbami akwarelowemi.

Plan laskowania udzieli kierujący robotami restauracyjnemi architekta Pan M. Kowalczuk (ulica Kalecza l. 6).

Szkice konkursowe, opatrzone godłem autora, mają być nadesłane na ręce Prezydenta miasta Lwowa w ostatecznym terminie dnia 31 grudnia 1896 o godzinie 12 w południe, adres zaś autora ma być podany w kopercie opieczętowanej i takimże godłem oznaczonej.

Za najlepsze szkice wyznacza się:
I. nagrodę w kwocie 400 koron,
II. „ „ „ 300 „
III. „ „ „ 200 koron.

Szkice nagrodzone stają się własnością Gminy miasta Lwowa, która sobie zastrzega, dowolne niemi rozporządzanie.

Autor szkicu, któremu przyznaną będzie I. nagroda, obowiązany będzie za osobnem wynagrodzeniem w kwocie 400 koron wykonać potrzebne szczegóły, jak naturalnej wielkości twarze osób, na szkicu figurujących i akcessorya kostiumowe.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 20 listopada 1896.

L. 1426 (8976 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia pięciu posad nauczycielek młodszych z płacą roczną 480 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w tutejszych 5 i 6 klasowych szkołach żeńskich ogłasza się niniejszy konkurs.

Pierwszeństwo będą miały te kandydatki, które obok patentu nauczycielskiego wykażą się ukończonym kursem robót ręcznych kobiecych, istniejącym przy szkołach wydziałowych w Krakowie, we Lwowie lub Przemyślu.

Kandydatki będące w służbie mają woje podania należycie udokumentowane wnosić za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 stycznia 1897

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
W Krakowie, dnia 25 listopada 1896.

L. 3970 (8978 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada dozorcy więźni z roczną płacą 300 zł, dodatkiem aktywalnym 25% od tejże płacy wynoszącym i prawem pobierania ubioru urzędowego.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D U. P. wnieść należy do 4 stycznia 1897 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 25 listopada 1896

Upadłości.

L. 23217 (8896 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Arona Schustera właściciela handlu galant. w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajączkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Teofil Dębicki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 9 lutego 1897 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 10 grudnia 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 10 listopada 1896.

L. 21087 (8970 1—3)

Wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej A. W. Grotta zawiadamia się, iż zarządca masy Józef Kraus projekt rozdziału dnia 23 listopada 1896 l. 21087 przedłożył i że takowy u podpisanego jakoteż u zarządcy masy do wglądu i podjęcia odpisu jest złożony i że przeciw takowemu możliwe swe zarzuty u komisarza konkursowego do dnia 15 grudnia 1896 pisemnie lub ustnie wnieść mają.

Zarazem do rozprawy nad wniesione się mogącemi zarzutami i celem ustalenia rozdziału, jakoteż do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1896 o godz. 8 rano na który zarządcę masy, tegoż zastępcę i członków wydziału zaprasza się

Sokal, 24 listopada 1896.
C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 25994 (8980)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł: iż treść następujących artykułów umieszczony w Nr. 17 „Wieńca polskiego" z daty Wiedeń, trzecia niedziela listopada 1896 stanowi przedmiotową istotę, a mianowicie:

a) artykułu z napisem „Wiece w Rzeszowie, Rymanowie, Jarosławiu" w ustępie od słów: „Mówi tylko" do słów: „bez przesłuchania" (str. 282) i w ustępie od słów: „Po chwili staje" do słów: „nic się nie słyszy" (str 284) występku z § 303 uk.

b) artykułu z napisem: „Listy od Przyjaciół Wieńca Polskiego" w ustępie od słów: „Uważcie dobrze" do słów: „inne sumienia" (str. 288)

c) artykułu z napisem: „Od wydawnictwa" w ustępie od słów: „Siódma to z rzędu" do słów: „do sal sądowych" (str. 292).

d) artykułu z napisem: „Gospodarstwo Szawłowe w Jasielskiem" w ustępach:

od słów: „Ale ja się go pytam" do słów: „nie gazetki i t. d." (str. 288, 289).

od słów: „Ja na to" do słów: "mieli wymierzoną".

od słów: „Proszę Szanowną" do słów: „w tym interesie wzywali„ (str. 289).

e) artykułu z napisem: „Kronika, Cieszyn" od słów: „Był to człowiek" do słów: „gottlos bezbożnem" (str. 290) występku z § 300, a nadto treść ustępu ad 1. występku z § 305 u. k.

f) artykułu z napisem: „Gospodarstwo Szawłowe w Jasielskiem" w ustępie od słów: „Wedle ustawy prasowej„ do słów: „prawnej do zabierania" (str 290) występku z § 305 uk.

g) artykułu z napisem: „S. p. Izydor Michno" aż do słów: „pogrzebion jest w piekle" występku z §§. 488, 491, 492, 493 uk. i z art. V. ust. z 17 grudnia 1892, Nr. 8/863 Dz p. p. i dalsze rozszerzanie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

Kraków, 25 listopada 1896.

Zl. 273 (8889)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4 November 1896, Zahl 6596, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Idea Italiana" vom 31 October 1896 wegen der Stelle von „Ho letto nell' Adria" bis „deve essere invece il contrario" des Entrefilets ohne Aufschrift nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 October 1896, Zahl 13711, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Gazeta Polska" in Czernowitz beziehungsweise des in derselben enthaltenen, mit der Aufschrift: „Galizien ist kein passives Land" versehenen Artikels in dem Absatze, beginnend mit den Worten „Wiadomo jest także" und schließend mit den Worten „by odnowić zniszczoną Kulturę" nach § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 275 (8971)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 25 der periodischen Druckschrift: „Zeleznicni zrizenec" vom 20 November 1896, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Rakousky ministr pred rakouskym trestnim soudem" in der Stelle von „Tazeme se, kdyby tak" bis zum Schlusse (Seite 2 Spalte I.) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 389 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 November 1896.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1896, Zahl 6701, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Idea Italiana" vom 7 November 1896 wegen des Artikels: „Carceri e bandi" nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 29 October 1896, Z. 13855, die Weiterverbreitung der Nummer 245 der Zeitschrift: „Slovenec" vom 24 October 1896 wegen der Stelle „Skoda le, da je tak mož 400 let" bis zum Schlusse des Artikels: „Ratio Mac Nevinensis" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1896, Z. 31369, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Casopis stavebnich delniku" vom 23 October 1896 wegen der Stelle von „Raznejsi zivel" bis "speceten" (§ 305 St. G.) des Artikels: „Sjezd socialnich demokratu v Nemecku" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1896, Z. 32048, die Weiterverbreitung der Nummer 297 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Nachmittags-Ausgabe" vom 28 October 1896 wegen des Artikels: „Vojaci a svuj k svemu" nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Z 8 R. G. Bl. ai 1863 gemäß § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1896, Z. 32299, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Pravo lidu" vom 30 October 1896 wegen des Artikels: „Odsouzen byl M. Svab" nach § 63 und 300 St. G. gemäß § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1896, Z. 32189, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Ruch" vom 29 October 1896 wegen der Stelle von „Od seho asi pochazi slovo dustojnik" bis „cetne doklady a zkusenosti„ (§ 461 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl. ai 1863) des Artikels: „Od ceho asi pochazi slovo dustojnik" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 November 1896, Z. 13109, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der periodischen Zeitschrift: „Osveta lidu" wegen der Artikel mit der Ueberschrift: „Verte, my vsak verit nebudeme" und „O katolicismu a pokroku" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 November 1896, Zahl 13406, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der periodischen Zeitschrift: „Obnova" wegen des Artikels mit der Ueberschrift: „Vyroky znamych muzu o zidech" nach § 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. 11031 (8816 3—3)
Floryan Stanisław Richter z Kołaczyc uznany za umysłowo chorego, kuratorem dla niego Mikołaj Grabiec z Kołaczyc ustanowiony.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Jasło, dnia 29 września 1896.

L. 9949 (8825 3—3)
Dla marnotrawcy Józefa Klagi ustanowiono kuratowa Wincentego Pogwizdza.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 17 października 1896.

L. 82147 (8916 3—3)
Uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 7 listopada 1896 l. 70975 została uchyloną kuratela zawieszona nad Michałem Winhardem ze Lwowa z powodu choroby umysłowej.
Z c. k. Sądu pow. m. d S. I.
Lwów, dnia 18 listopada 1896.

L. 7669 (8848 3—3)
Nad nieletnim Piotrem Czornowusem synem śp. Wasyla Czornowusa, zarobnika z Janowa opieka z powodu jego słabości umysłowej przedłużoną została na czas nieograniczony.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Budzanów, dnia 30 września 1896.

L. 10826 (8859 3—3)
Onufry Iwaniuk z Iliniec uznany marnotrawcą Kuratorem Nykoła Nikoriek z Iliniec.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 19 września 1896.

L. 9491 (8795 3—3)
Wojciech Wanat wyrobnik ze Starych Stawów uznany za umysłowo niedołężnego, a kuratorem dlań jest Franciszek Radwan ze Starych Stawów.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 16 października 1896.

L. 7761 (8798 3—3)
Franz Sim, rolnik z Anabergu uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Michała Langa z Felizienthalu.
C. k. Sąd powiatowy.
Skole, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 9621 (8765 3—3)
Stefan Wolański z Woli krecowskiej uznany umysłowo słaby, przedłuża się władzę ojcowską Michała Wolańskiego.
C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Sanok, dnia 20 lipca 1896.

L. 7994 (8771 3—3)
Jakób Sałęga z Łowiska uznany umysłowo chorym. Kuratorem Floryan Sałęga z Łowiska.
Nisko, dnia 30 września 1896.
C. k. Sąd powiatowy.

L. 9888 (8773 3—3)
Połachna Ozmal z Żulina uznana głupkowatą, kuratorem Pańko Ozmal z Żulina.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 10 maja 1896.

L. 22916 (8869 3—3)
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że dr. Adolf Woltram, lekarz w Tarnowie z powodu choroby umysłowej za niewłasnowolnego uznany i p. Adolf Vayhinger, notaryusz w Tarnowie kuratorem jego ustanowiony został.
Tarnów, 5 listopada 1896.

L. 6589 (8873 3—3)
Anna Janiec wyrobnica z Laszczyn uznana umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiony Piotr Czerwonka z Laszczyn.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 14 listopada 1896.

L. 7454 (8874 3—3)
Michała Magierkę z Bogdanówki uznano za marnotrawcę i ustanowiono mu Stefana Smyka z Bogdanówki kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy
Nowe sioło, 30 listopada 1895.

L. 8384 (8877 3—3)
Floryan Śliwa z Rzegocina uznany został marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Michał Śliwa z Rzegocina.
C. k. Sąd powiatowy
Ropczyce, 13 czerwca 1896.

L. 13911 (8879 3—3)
Maryanna Kaznecka z Łopuchowy uznana za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiony Jan Kaznecki.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 12 października 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10263 (8857 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Kindlika i Jakóba Oberca, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 500 zł. wa. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 grudnia 1896 i że dla ochrony ich praw kuratorem Jana Półchłopka wójta w Posadzie dolnej ustanowiono.
Wzywa się zatem Józefa Kindlika i Jakóba Oberca, by udzielili ustanowionemu dla nich zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami ponioszą.
Rymanów, dnia 28 października 1896

L 66981 (8888 3—3)
Lwowski Sąd krajowy prostuje edykt z dnia 26 września 1896 l. 60023 w ten sposób, iż wymieniony w takowym 4% list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III Nr 17486 na 1000 zł. co do kuponów którego wdrożono postępowanie amortyzacyjne jest listem nieokresowym a nie jak go mylnie oznaczono 56-letnim.
Lwów, dnia 14 listopada 1896.

L. 6675 (8827 3—3)
Przebywającego w nieznanej miejscowości w Ameryce Karola Świtalskiego zawiadamia się, że Józef Reich wniósł przeciw niemu w dniu 12 sierpnia 1894 l. 5997 pozew o zapłacenie kwoty 17 zł. 33 ct. w. a. na który termin do rozprawy na dzień 30 grudnia 1896 wyznaczony został, tudzież, że dla niego kuratorem Władysław Piotrowski z Ustrzyk dolnych ustanowionym został.
Wzywa go się tedy zarazem, by wczas temu kuratorowi swemu potrzebne informacye dał, lub by innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 4 listopada 1896.

L. 10710 (7393 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, wzywa posiadacza zaginionych niżej opisanych dwóch weksli, by do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej, te weksle sądowi przedłożył, ileże po upływie tego terminu, na żądanie weksle te jako amortyzowane uznane zostaną.
Z tych weksli był:
pierwszy Prima wechsel z daty Sniatyn 16 maja 1895 na 65 zł opiewający; za rok od daty płatny, na zlecenie Hnata Huculaka Michała wystawiony, a przez Bazylego Grzybowskiego Mikołaja, jako akceptanta podpisany i w Sniatynie płatny;
drugi zaś Prima wechsel z daty Sniatyn 16 maja 1895 na 100 zł. opiewający, za rok od daty płatny, na zlecenie Hnata Huculaka Michała wystawiony, a przez Iwana Hanczaryka Jakowa jako akceptanta własnoręcznym znakiem ręki którego Jan Wynohradnyk podpisał, podpisany, i w Sniatynie płatny.
Na obu tych wekslach były podpisy akceptantów przez c. k. notaryusza Konstantego Stupnickiego w Sniatynie uwierzytelnione i na tych wekslach znajdowały się podpisy świadków Jana Wynohradnyka i Jana Czajkowskiego, brakował zaś podpis Hnata Huculaka Michała.
Kołomyja, dnia 6 czerwca 1896.

L. 2019 (8901 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Holirnę, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pod dniem 29 lutego 1896 l. 2919 pozew pto 300 zł. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 grudnia 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie p. dr. Flakowicza ustanowiono.
Sanok, 30 marca 1896.

L, 6757 (8907 3—3)
C. k. Sad powiatowy w Bieczu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Ciulisia i Annę z Galiszewskich Culisiową, że w sprawie uregulowania stanu hip. parcel gr. l. kat. 490, 491, 492 i 494 (lwh. 15) gm Kwiatonowice ustanowiono dla nich kuratorem Dominika Golenia ze Strzeszyna i że do przesłuchania kuratora wyznaczono w tut. Sądzie termin na 15 grudnia 1896 godzinę 9 rano.
Rzeczą jest Wojciecha i Anny Ciulisiów ustanowić sobie przed terminem innego zastępcę lub kuratorowi odnośnej informacyi udzielić.
Biecz, 29 września 1896

L. 8602 (8922 3—3)
C. k. Sąd pow. deleg dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Herschowi Leibie Halpernowi, że przeciw niemu przez Alojzego Hübnera pozew o zapłacenie kwoty 83 zł. 70 ct. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Hersza Leiby Halperna nie jest wiadomem, ustanawia się kuratorem ad actum dr. Menkesa i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 grudnia 1896 o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Herscha Leibę Halperna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 27 października 1896.

L. 14149 (8902 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Szymona Urbanika i Jakóba Rygla, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pozew przeciw nim pto 125 zł. 80 ct. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na 28 grudnia 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem p. dr. Flakowicza aawokata w Sanoku ustanowiono.
Sanok, 31 pazdziernika 1896.

L. 2347 (8676 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Mendyk, że w sprawie uregulowania stanu hipotecznego realności lwh. 23 ks. gr. gm. Przeciszów objętej, ustanowił dla niej kuratorem Piotra Pokrzyka w Przeciszowie i wzywa ją, aby albo osobiście się zgłosiła lub sądowi swego pełnomocnika wskazała, gdyż innaczej uregulowanie stanu hipotecznego z ustanowionym kuratorem przeprowadzone zostanie.
Zator, 2 maja 1896.

L. 4924 (8691 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Eichnera, iż w sprawie firmy Jakób Gross przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 1494 zł. z pn. ustanowiony został dla niego kurator w osobie dr. Flakowicza w Sanoku, któremu uchwałę z dnia 12 maja 1896 l. 3363 dla Henryka Eichnera przeznaczonę się doręcza a tego ostatniego się wzywa, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub też innego zastępcę Sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie złe z tąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.
Sanok, 7 lipca 1896.

L. 16121 (8927 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Lidochowera, iż na prośbę galicyjskiej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego celem zaspokojenia zaległej renty 1 zł. 8½ ct. wa. i innych kwot przymusowe oszacowanie realności pod l. kons. 424 i 425 w Brodach położonych, wyk. hip. l. 1249 tejże gminy katastr. objętej przyczem dla Wolfa Lidochowera dozwolono, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Wagnera adwokata w Brodach, któremu nieobecny potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.
Brody, dnia 10 października 1896.

L 23160 (8694 2—3)
C. k Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Salomona Ungera przeciw Szymonowi Skarbek Malczewskiemu pto 174 zł. 78 ct. wa. z pn. adw. dr. Tertil w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Steca w Tarnowie kuratorem ustanowiony i temuż uchwała z dnia 27 sierpnia 1896 l. 17989 doręczoną została.
Tarnów, 5 listopada 1896.

L. 23795 (8695 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, iż dla niego w sporze pisemnym Stanisława Czaplickiego przeciw Tadeuszowi Jaworskiemu, Szymonowi Skarbek Malczewskiemu i Ryfce Jakóbowiczowej pto 320 zł. wa. z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Jana Steca w Tarnowie ustanowiony i kuratorowi uchwały z dnia 2 października 1896 l. 20774 i z dnia 8 października 1896 l. 20773 doręczone zostały.
Tarnów, dnia 12 listopada 1896.

L. 54287 (8746 1—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby Salamona Holdera de praes. 13 maja 1896 l. 30587 posiadacza listu depozytowego Nr. 519/4 litera B wystawionego przez c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie dnia 8 października 1895 na nazwisko Salamona Holdera i Mojżesza Tigera, na złożone przez nich do depozytu tegoż Banku 4% asygnacye kasowe Banku hipotecznego na sumę 350 zł. z odsetkami bieżącemi od dnia 8 października 1895 i książeczkę wkładkową Stowarzyszenia oszczędności i kredytu w Stanisławowie Nr. 2834 na sumę 750 zł., aż by pomieniony list depozytowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w lwowskiej Gazecie urzędowej, tem pewniej sądowi przedłożył, ileże list ten depozytowy po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzony uznany będzie.
Lwów, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 3022 (8742 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza niniejszem, iż dnia 27 marca 1893 zmarł w Podborcach Piotr Mazepa właściciel gruntowy.
Gdy spadkobiercy jego ze strony ojca sądowi nie są znani, przeto wzywa się ich, by się w przeciągu roku od dnia poniżej podanego tem pewniej zgłosili i wykazali swe prawa spadkowe i oświadczenia pownosili, ileżo w razie przeciwnym spadek, tylko z tymi pertraktowany i tym tylko przyznany będzie, którzy się jako dziedzice wykażą i deklaracyę pownoszą.
Dla tych nieznanych dziedziców, ustanowił sąd tymczasowo kuratora w osobie Mikołaja Kuźmy naczelnika gminy Podborce.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 30 czerwca 1895.

L. 23966 (8724 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powódki firmy Beer, Drab & Comp. o 102 zł. 75 ct. wa. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Filipa Goldberga kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheima z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona i poleca mu, aby kuratorowi podał środki obronne lub sam się bronił, gdyż skutki zaniedbania sam będzie ponosił.
Tarnów, 12 listopada 1896.

L. 5854 (8770 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Nyholuk kuratora ad actum w osobie B. Maksymiliana Reinera w Mielnicy, celem doręczenia uchwały tab. z dnia 17 października 1894 l. 9238.
Mielnica, 8 czerwca 1896.

L. 22439 (8759 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w sprawie wekslowej Salomona Sperbera przeciw Antoniemu Orzechowskiemu i Waleryi Orzechowskiej pto 530 zł. wa ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Orzechowskiego adw. dr. p. Zipsera, zaś dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Walery Orzechowskiej adw. dr. Kraśnickiego kuratorami i doręczył im nakazy zapłaty z dnia dzisiejszego.
Kołomyja, 7 listopada 1896.

L. 20145 (8756 1—3)
C. k Sąd obwodowy wdraża postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo podczas pożaru Leisorowi Brettlerowi zaginionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia dla kredytu i oszczędności w Kołomyi z daty 26 maja 1895 Nr. 651 na 2000 zł. wa. opiewającej na imię Leisora Brettlera i Izraela Steina wystawionej i wzywa edyktami wszystkich, którzyby się w posiadaniu tej książeczki wkładkowej znajdowali, aby ją do jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże inaczej będzie ona za umorzoną uznana.
Kołomyja, 29 sierpnia 1896.

L. 8105 (8792 1—3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Różkę Kieryk i Wasyla Kieryka wzywa się, aby w przeciągu roku oświadczyli się do spadku po śp. Danyle Kieryku, Stefanie Kieryku i Handzi Kieryk, inaczej postępowanie spadkowe zostanie przeprowadzone z ustanowionym kuratorem Franciszkiem Diakiewiczem i z deklarowanymi spadkobiercami.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 23 września 1896.

L. 5125 (8796 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Wołoszyńską, że przeciw niej i towarz wniosła Kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie skargę de praes. 15 luty 1896 l. 1679 o zniesienie współwłasności realności lwh 393 gm. Kańczuga i że w sprawie tej ustanowiony dla niej został kurator w osobie Jana Wodeckiego w Przeworsku i poleca się Anieli Wołoszyńskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Przeworsk, dnia 25 października 1896.

L. 13256 (8741 1—3)

Karp Szeremeta z Sieńkowa zgubił książeczkę wkładkową Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie Nr. 1421.

Wzywa się więc wszystkich, w których ręku wspomniana książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie Nr. 1421 opiewająca pierwotnie na 100 zł, zaś z dniem zgubienia t. j. z dniem 3 sierpnia 1896 w kapitale na 320 zł. narosłych odsetkach na 76 zł. 74 ct z 4½% odsetkami od 1 lipca 1796 bieżącymi, znajdować się może, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu tutejszemu Sądowi przedłożyli, ile że w przeciwnym razie książeczka ta uznaną zostanie za nieważną i wszelkiego prawnego znaczenia pozbawioną

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 10 pazdziernika 1896.

L. 8033 (8728 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw Ołeksie Woroniakowi i innym pto 177 zł. 94 ct. ustanawia Sąd dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi Tymczyszyn kuratorem Iwana Podołę z Jamny dolnej wzywając Maryę Tymczyszyn, by temuż kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzieliła lub jeżeli chce kogo innego swym pełnomocnikiem ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 30 września 1896.

L. 20139 (8727 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Bałabana z Borek wielkich, że celem doręczenia mu uchwały wywłaszczającej grunta w gminie Borki wielkie pod budowę kolei lokalnej Borki wielkie, Grzymałów z dnia 9 września 1896 l. 18564 ustanowił kuratora w osobie Romana Wołyńca gospodarza z Borek wielkich.

Tarnopol, 26 września 1896.

L. 10975 (8763 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gabryela Bałucińskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew de praes 18 października 1896 l. 10975 i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie i poleca temuż, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące ąam sobie przypisze

Rzeszów, 22 października 1896.

L. 13808 (8757)

Podaje się do wiadomości, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie, odbytem w Śniatynie dnia 30 czerwca 1896 w miejsce Odila Dankiewicza został na trzy lata administracyjne mianowicie na rok 1896 1897 i 1898 Konstanty Aleksandrowicz zatwierdzony w charakterze kontrolora.

Kołomyja, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 21277 (8755 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Pinkasa Horowitza przeciw Herschowi Locker o 150 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Milgroma kuratorem i doręczył temuż nakaz zapłaty z 10 października 1896 l. 20104.

Kołomyja, 31 października 1896.

L. 3088 (8754 1—3)

Magdalenę Soboń z miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, iż celem doręczenia jej tut. sąd. uchwały tabularnej z dnia 1 sierpnia 1891 l. 3823 ustanowiono dla niej kuratora w osobie Michała Sobonia z Gliniczka.

Wywa się Magdalenę Soboń, by ewentualnie innego pełnomocnika ustanowiła.

Jasło, 9 maja 1896.

L. 7064 (8791 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kościa Tychańskiego vel Ciechańskiego, że w sporze drobiazgowym Berla Schermera przeciw niemu pto 1 zł 5 ct. a. w. z pn. p. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 15 października 1896 l 7064 doręczony został.

Rzeczą jest Kościa Tychańskiego udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna, 16 października 1896.

L. 18049 (8787 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Lande, iż dla niego kurator w osobie dr. Izydora Diamanda adw. w Czortkowie ustanowiony został, i że temuż przeznaczone dla niego uchwały tabularne z 24 czerwca 1894 l. 19350 i z 26 czerwca 1894 l. 19351 doręcza się.

Czortków, 8 października 1895.

L. 13542 (8788 1—3)

Zawiadamia sie niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Satke, iż celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 2 sierpnia 1896 l. 9597 ustanowiono kuratora w osobie Wojciecha Satki z Wielopola.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 24 października 1896.

L. 10699 (8719 1—3)

Zawiadamiamy Helenę Przybylską, że Bernard i Ryfka Krausowie wytoczyli przeciw Helenie Przybylskiej pozew de praes 8 kwietnia 1895 l. 4049 o uznanie pretensyi w kwocie 120 zł. m. k. na karcie C. realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej za zgasłą i o wyextabulowanie takowej, że kuratorem tejże ustanowionym został adw. dr. Als.

Półwnocześnie wzywamy Helenę Przybylską, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi i środków do obrony dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i o tem tutejszemu sądowi doniosła, gdyż za skutki zaniechania tego sama odpowiedzialną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 22 października 1896.

L. 21910 (8718 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu wydano przeciw niemu tusąd uchwałą z dnia 16 listopada 1896 l. 21910 nakaz zapłaty sumy wekslowej 190 zł aw. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süssweina z zastępstwem adw. dr. Mantla i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 listopada 1896.

L. 21907 (8717 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mosesa Dresnera z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 16 listopada 1896 l. 21907 nakaz zapłaty sumy wekslowej 27 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratera w osobie adw. dr. Süssweina z zastępstwem adw. dr. Mantla i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 listopada 1896.

L. 18042 (8764 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Mellnera, że przeciw niemu na prośbę Markusa Jägera został wydany nakaz zapłaty w dniu 13 czerwca 1896 l. 10585 na kwotę 75 zł. a. w. z pn. i że celem doręczenia tego nakazu zapłaty ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Csillika z substytucyą adw. dr. Sygalla w Tarnopolu. Jest tedy rzeczą niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dawida Mellnera podać temuż ustanowionemu kuratorowi środki do jego obrony służące, względnie ustanowić sobie innego zastępcę i o tem Sądowi donieść.

Tarnopol, 10 października 1896.

L. 9586 (8704 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Komperdę z Rogoźnika, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Kolbera ustanowiono dla niego kuratora w osobie dr. Geisslera adw. w Nomymtargu, któremu rezolucyą z dnia 6 października 1894 L. 7918 doręczono.

Nowytarg, dnia 18 września 1896.

L 68611 (8747 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wniesiony pozew de praes. 24 paździer. 1896 l. 68611 Franciszka Wezla przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi Weigle zam. Steidle ewentualnie przeciw jej spadkobiercom i prawonabywcom o uznanie za zgasłą pretensyi wekslowej 500 zł. itd. doręcza się Maryi Weigle zam. Steidle, nieznanej z życia i miejsca pobytu lub tejże ewentualnym spadkobiercom i prawonabywcom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Ilewicza z znstępstwem adw. dr. Marynowskiego ustanowionego kuratora, celem wniesienia pisemnej obrony w dniach 30.

Wzywamy niniejszym edyktem Maryę Weigle zam. Steidle, nieznaną z życia i miejsca pobytu, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub w sądzie osobiście lub też przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, z zaniechania bowiem wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 października 1886.

L. 3347 (8876 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zbaraża, iż przeciw niemu i wspól. wniosła była Katarzyna Zwiernicka podanie awizacyjne de praes. 13 lutego 1896 l. 1375 w którem wypowiedziała mu poddzierżawę kilku parcel gruntowych do dworu w Zwierniku należących z dniem 1 października 1896.

Wskutek tego ustanawia dla Jana Zbaraża kuratorem Macieja Tomasiewicza i temuż doręcza się powyższe wypowiedzenie załatwione pod dniem 13 lutego 1896 l. 1375.

Poleca się tedy Janowi Zbarażowi, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych informacyj do wniesienia zarzutów udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż skutki z zaniedbaniem połączone sam sobie przypisze.

Pilzne, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 10663 (8722)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia z ograniczoną poręką „Kasy zaliczkowej i Oszczędności w Rudniku“ w dniu 3 października br. odbytem wybrano do Rady nadzorczej na prseciąg lat 3 pp. Ferdynanda hrabiego Hompescha za prezesa, Jana Niewolkiewicza jako zastępcę prezesa, Teofila Kościółka jako sekretarza, Ludwika Ostrychańskiego zastępcą sekretarza zaś w ten sposób ukonstytuowana Rada nadzorcza wybrała na przeciąg lat trzech do Dyrekcyi pp. dr. Franciszka Hernicha, Knettnera Leona, Ferdynanda Hofmana dyrektorami, Edwarda Gazdę, Jana Gancarza, Franciszka Chmielowskiego zastępcami dyrektorów.

Rzeszów, 15 października 1896.

L. 11262 (8721 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Pańka Kędziorę, że przeciw niemu wniósł Mendel Orbach pozew de praes. 24 października 1896 l. 11262 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 45 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 pazdzier. 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Fischlerowi z substytucyą p. adw dr. Uiberalla w Rzeszowie i poleca Pańkowi Kędziorze, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 24 października 1896.

L 10260 (8720)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w odpowiedniem miejscu, że na zebraniu rady nadzorczej towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną w dniu 11 września br. odbytem w miejsce ustępującego członka Dyrekcyi Jędrzeja Winiarskiego wybrany został w myśl §. 28 statutu obowiązującego na członka Dyrekcyi Michał Malinowski w Tarnobrzegu zamieszkały jako kasyer.

Rzeszów, 1 października 1896.

L 4697 (8713 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że Marya Bezpiętka z Przemyślan córka śp Fedka Bezpiętki, wedle dochodzenia około roku 1853 miała umrzeć.

Wdrażając postępowanie po myśli ustawy z 16 lutego 1883 l 20 dz. p. p. wzywa się wszystkich, coby o tej rzekomo zmarłej jaką wiadomość mieli, by takową tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Schenkerowi w Brzeżanach udzielili.

Termin edyktalny upłynie z dniem 14 marca 1897, po którym orzeczenie względem uznania Maryi Bezpiętka za zmarłą nastąpi

Brzeżany, 14 sierpnia 1896.

L. 7621 (8776 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, iż dnia 4 czerwca 1893 zmarła w Wieliczce Antonina z Madejów Mazankowa z pozostawieniem testamentu, którym ustanowiła swoim dziedzicem męża Jakóba Mazanka.

Nieznając miejsca pobytu Jana Madeja wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dr. Jakóbem Dziewońskim dla niego ustanowionym pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 5 października 1896.

L. 21906 (8716 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 16 listopada 1896 l. 21906 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süssweina z zastępstwem adw. dr. Mantla i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 listopada 1896.

L. 6383 (8714 1—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa Ochrony własności ziemskiej w Limanowy w dniu 12 marca 1896 uchwalono rozwiązanie Towarzystwa, które obecnie nosić ma nazwę: „Towarzystwo Ochrony własności ziemskiej zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Limanowy w likwidacyi“ i poruczono uskutecznienie likwidacyi Dyrekcyi. w skład której wchodzą p. p. Józef Mars, Wincenty Potocki, Kazimierz Mars, Zygmunt Mars i Stanisław Oraczewski z tem, że każdy akt prawny podpisywać i każdą czynność prawną do likwidacyi się odnoszącą zawrzeć mogą imieniem rozwiązanego Towarzystwa dwaj z wyż wymienionych członków Dyrekcyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli, aby pretensye swe do tego Towarzystwa zgłosili.

Nowy Sącz, 3 października 1896.

L. 21276 (8760 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Pinkasa Horowitza przeciw Herschowi Lockerowi o 50 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Milgroma kuratorem i doręczył temuż nakaz zapłaty z 26 września 1896 l. 19144.

Kołomyja, 31 października 1896.

L. 21912 (8784 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Arco Dawida wydano przeciw niemu tusąd. uchwałą z dnia 16 listopada 1896 l. 21912 nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süssweina z zastępstwem adw. dr. Mantla i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 listopada 1896.

L. 6529 (8815)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 21 października 1896 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowybh i gospodarczych firmę „Katolickie Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Wadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem nadmienieniem, że

1. powyższe Towarzystwo zostało zawiązanem na podstawie statutów z dnia 18 czerwca 1896 i ma siedzibę w Wadowicach.

2. celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom środków pieniężnych i pomocniczych w ich pospodarstwie a w szczególności udzielanie pożyczek w celach gospodarczych.

3 czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

4. członkami Dyrekcyi na lat 3 wybrani zostali dr Tadeusz Starzewski, Karol Sołtys i Jan Waligórski, a ich zastępcami Józef Czapik i Franciszek Dziobek.

5 w celkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa wychodzić będą pod firmą Towarzystwa którą będą podpisywać dwaj członkowie Dyrekcyi pod stemplią „Katolickie Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Wadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“

6 jeden udział w spółce wynosi najmniej 5 zł, każdy członek Towarzystwa obowiązany jest wnieść do spółki przynajmniej jeden udział a nie może posiadać więcej jak sto udziałów.

6. za wszelkie zobowiązania Towarzystwa wobec osób trzecich odpowiadają członkowie tegoż najwyżej do potrójnej sumy wpłaconych udziałów.

Wadowice, 24 października 1896.

L. 7224 (8880 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Oleszkowi Meńko, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 marca 1896 l 2244 ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum Michał Siewny, wójt z Piskorowic, któremu powyższą uchwałę doręczono.

Sieniawa, dnia 26 października 1896.

L. 22903 (8841).

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ustanawia na prośbę Izraela Goltheima z dnia 21 września 1896 l. 22903 o wykreślenie ze stanu biernego realności ob ętej wh. 1018 ks. gr. gminy Stanisławowa prawa najmu ubikacyj na czas od 1 maja 1868 do 1 maja 1869 zaprenotowanego na rzecz Mojżesza Kalmana, kuratorem adw. dr Sokala z zastępstwem adwokata Majeranowskiego.

Będzie tedy rzeczą Mojżesza Kalmana ustanowionemu kuratorowi udzielić w czas potrzebnej informacyi lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić i tegoż Sądowi przedstawić.

Stanisławów, 26 września 1896.

L. 7901 (8850 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walka Radko i Maryę Łobos 1o Jasieńską 2o Radka,j że celem doręczenia tymże ts. uchwały tabularnej z dnia 10 marca 1894 l. 2317 ustanowił kuratora w osobie Kaspra Kowala.

C. k Sąd powiatowy.
Bóbrka 28 sierpnia 1896.
C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 5589 (8817 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Samuela Schächtera i Szulima Schächtera, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Husiatynie przeciw nim i tow. pto 300 zł. wa., ustanowiono dla nich kuratorem adw dr. Komerinera w Borszczowie, któremu doręczono tus. uchwałę z 20 grudnia 1895 l. 19688 i z 23 stycznia 1896 l 765.

Wzywa się tychże, by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebną informacyę, lub innego zastępcę sobie ustanowili.

Borszczów, 25 maja 1896.

L. 62455 (8806 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego przez Antoninę Szymańską (córkę Jana) pozwu de praes 30 września 1896 l. 62455 przeciw Antoninie Szymańskiej (wdowie po Janie), niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Nowickiej i towarz. o rozdział spólności realności l. k. 2784/4 we Lwowie uchwałą z 10 października 1896 l 62455 postępowanie pisemne wdrożone zostało.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryi Nowickiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Juliusza Ilewicza z zastępstwem adw. dr Fedaka ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Nowicką, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 10 październ. 1896.

Doniesienia prywatne.

Listwy do ram

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Ajent na prowizję

poszukiwany przez wielką wiedeńską firmę zegarów, złota i srebra, oferty pod „O M. 2211“ do Haasenstein i Vogler Wien. 1357

Dobra tabularne Sułków

w powiecie wielickim, cztery kilometry od stacyi Podłęże i cztery kilometry od Wieliczki tu i tam szosą są do nabycia w drodze publicznej licytacyi rozpisanej przez Sąd krajowy w Krakowie na dzień **7 grudnia 1896** — Przed terminem licytacyjnym można na być te dobra z wolnej ręki — Bliższych wiadomości udzieli w godzinach urzędowych kancelarya dr Doboszyńskiego adwokata w Krakowie Rynek A. B. 39 II p. 1377

Meine Fabrikate

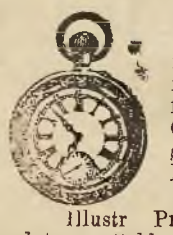

sind weit bekannt als gut und billig! Remont. Nickel fl 3.50 — Remont Silber 800/1000 fl 6 — Remont. Anker, Spiral-Breguet 15 St. fl. 10 — mit 16 St. 1 Chronton, Syst. Glashütte fl 12 — Wecker. Ankergang leuchtend, 1-a Qual. fl 1.70— Regulateur 1 Tag-Schlagw. fl. 5.75 10 „ fl. 8.50. Illustr Preiscourant über Uhrenketten, Regulateurs, Gold- und Silberwaaren bis zum feinsten Genre gratis und franco. — Nicht Passendes wird umgetauscht oder der Betrag zurückerstattet.

Eug. Karecker, Uhrenfabrik 66, Bregenz an Bodensee. — 2 Jahre Garantie. 1307

Największą radością jest bogato ozdobione Boże drzewko.

Zadziwiająco tanie a wspaniałe dekoracye, które corocznie znowu są do użycia poleca najbardziej renomowana częstokroć odznaczana firma

Franciszek Karol Bisenius,
Wiedeń, I., Singerstrasse Nr. 11.

Proszę na adres dokładnie zważać, bo nie mam z podobnie brzmiącymi firmami żadnego związku, ani filii

Kolekcya, 100 sztuk wspaniałych ozdób na boże drzewko nadto obraz plastyczny przedstawiający dziadka zł 2·75
Kolekcya, 120 sztuk takich ozdób nadto gwiazda brylantowa na szczyt drzewka zł. 3·75.
Kolekcya, 150 sztuk ozdób i obraz plastyczny przedstawiający anioła w obłokach w jedwabiu z trąbą zł. 6·75.
Lampiony „Mignon“ na Boże drzewko 25 sztuk w różnych formach złoto, srebro i kolorowe 1 zł
Najpiękniejsze przywieszki na drzewo z ozdobnej waty śnieżnej 10 sztuk 75 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct.
Patentowane lichtarzyki tuzin 8 ct., 18 ct., 30 ct., 48 ct., 60 ct., 75 ct.
Wspaniałe błyszczące loki anielskie ze złota, srebra, kolorowe po 10 ct i 15 ct **Pat mech pod boże drzewko** karton, złoto i srebro 30 ct.
Guirlandy w złocie, srebrze, bronzie 10 metr. 75 ct
Wata na śnieg podwójnie opakowana 12 ct.
Tkanina wyobrażająca lód 15 ct
Bardzo tanie zestawienia na loterye fantowe i tombole z głównymi i pobocznymi wygranymi za wygraną od 5 ct. w górę.
Zupełnie bezpieczne ognie sztuczne dla salonów na Boże narodzenie i Sylwestra zbiór 60 ct., 1 zł. 20 ct., 2 zł. 50 ct. i 4 zł.
Cennik specyalny gratis. 1375

Wielki wybór
najnowszych guzików
i wszelkich
potrzeb do krawiectwa
poleca z małym zyskiem

Edward Schilling

Lwów, ul. Halicka 16.
1370

Terno, Kabała, Pasyans, Terno!

Nakładem **Nowej Fortuny w Krakowie** wyszło sensacyjne dziełko:

Księga magiczna o 7 pieczęciach.

Wyjawienie tajemnic kabały i niezawodne a najpewniejsze kombinacye do gry loteryjnej (metody: Orlice, Gabora, Gersona, Coroniniego etc. kładzenie kart, pasyans). — **Cena 80 ct.** wydanie mniejsze **50 ct.**

Najstarszy prawdziwy 1294

Sennik egipsko-chaldejski

ułożony przez perskich magików i słynnych profesorów astrologii. Wyjawienie tajemnic magicznego sześkąta. — Sztuka wróżenia z kart według Lenormand. Z licznemi obrazkami. Cena **30 ct,** Należytość najdogodniej przesyłać za przekazem pocztowym. Wysełka nastąpi franko.

Do nabycia w księgarniach, podręcznik naukowy pedagoga **Reussnera**

„SAMOUCZEK“

Polsko Francuski z objaśnieniem wymowy i akcentowania **(kurs I. w 13 a kurs II. w 24),** razem w **37** zeszytach Część Praktyczna i w **10 zeszytach gramatyka francuska,** ogółem **47** sesz., każdy po 2 ct. Numeracya zeszytów idzie kolejno od 1 do 47. Na zaliczkę pocztową wysyła się **tylko 20** lub przynajmniej **10 zeszytów.**

Skład główny w Księgarni
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Ważne dla gospodarzy wiejskich i potrzeb technicznych.

Najładniejszym, najsilniejszym i najlepszym łańcuchem jest

patentowany łańcuch stalowy

nie spajany (nie szwajsowany)

z fabryki Geoppingera i Spółki.

Nie do rozerwania!

1225

Patentowany łańcuch stalowy jak przedsięwzięte próby wykazały, jest 2 do 3½ razy silniejszy, niż najlepiej spajany (szwajsowany), może więc być do tego samego celu użyty łańcuch zupełnie bezpiecznie o kilka numerów cieńszy od dotychczasowych, przez co zyskuje się **znaczną różnicę na wadze.**

Patentowany łańcuch stalowy jest najtańszym łańcuchem.

Patentowane łańcuchy są na składzie dla bydła, koni, psów, jako napierśniki, naszelniki do wozów, do studzień i t. p. a oprócz tego mogą być wedle podanych wzorów zrobione.

Do nabycia we wszystkich handlach żelaznych.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1896 zastawy, dnia 2 i 3 grudnia 1896 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 1026

Lwów, dnia 2 listopada 1896.

Konkurs.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady:

1. Oficyała II klasy z roczną płacą 1200 zł., dodatkiem na mieszkanie 500 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.
2. Adjunkta I klasy z roczną płacą 1000 zł., dodatkiem na mieszkanie 400 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.
3. Adjunkta II klasy z roczną płacą 800 zł., dodatkiem na mieszkanie 400 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł
4. Ewentualnie opróżnić się mogącą posadę asystenta I klasy z roczną płacą 700 zł., dodatkiem na mieszkanie 200 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.
5. Asystenta II klasy z roczną płacą 600 zł., dodatkiem na mieszkanie 150 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.
6. Ewentualnie posady adjunktów I i II klasy, tudzież asystentów I i II klasy, o ile takowe wskutek awansu urzędników Towarzystwa obecnie zajmujących te posady, opróżnione zostaną.

Do wszystkich powyższych posad przywiązane jest prawo do emerytury na podstawie statutu emerytalnego z r. 1894.

Kandydaci na powyższe posady, pośród których pierwszeństwo mają osoby w służbie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego pozostające, mają wykazać:

a) że osiągnęli lat 18, a nie przekroczyli lat 40 wieku;
b) z dotychczasowego zatrudnienia;
c) z nieposzlakowanego i ściśle honorowego postępowania;
d) z dobrego stanu zdrowia;
e) z uporządkowanych stosunków majątkowych;
f) z ukończonego z dobrym postępem wyższego gimnazyum, lub wyższej szkoły realnej, albo też szkoły handlowej państwowej lub krajowej, lub wreszcie równorzędnego naukowego zakładu wojskowego;
g) kandydaci na powyższe posady wykazać się mają świadectwem ze złożonego przed komisyą rządową egzaminu z rachunkowości;
h) wreszcie wykazać się winni ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego dla urzędników rachunkowych i kasowych Towarzystwa kredytowego, a to w myśl art. 5 i 6 regulaminu służbowego.

Co do stałych urzędników Towarzystwa kredytowego, u których rozchodzi się jedynie o awans do wyższej klasy, przedkładanie dowodów pod a, b, c, d i f wyszególnionych, nie jest wymaganem.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania wszystkich wyżej wyszczególnionych wymogów wnosić należy najdalej do dnia 25 grudnia 1896 do Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, oddając je w Sekretaryacie.

Z Prezydyum Dyrekcyi Gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
We Lwowie, dnia 20 listopada 1896. 1358

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Zl. 51994 (8975)

Rozpisanie oferty.

W drodze publicznej konkurencyi jest do rozdania dostawa i ustawienie żelaznej konstrukcyi dla mostu drogowego w pobliżu stacyi Przemyśl-Bakończyce.

Ciężar zapotrzebowanej konstrukcyi wynosi około 300 ton, a rozdanie nastąpi na podstawie cen jednostkowych.

Bliższe warunki dotyczące wniesienia ofert są do przejrzenia w biurze dla budowy i utrzymania kolei w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie

Odnośne oferty mają być wniesione najpóźniej do dnia 19 grudnia br. 12 godziny w południe do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi.

Lwów, w listopadzie 1896.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę dnia 29 listopada
o godz. 3 po południu
Kościuszko pod Racławicami
obraz historyczny ze śpiewami w 5 obrazach
Wł. L. Anczyca
Wieczorem o godz. w pół do ósmej
Sprzedana Narzeczona
opera w 3 a. F. Smetany słowa K. Sabiny
(z repertuaru teatrów w Pradze i Wiedniu)

OSOBY:

Kruszyna wieśniak .	Kiczman
Katinka jego żona .	Kasprowiczowa
Marynka ich córka .	Bohussówna
Michał gospodarz .	Kratochwil
Agnieszka jego żona .	Skalska
Tomek ich syn . .	Jarański
Janek syn Michała po pierwszej żonie . .	Orzelski
Keżal swat . .	Bogucki
Skoczek, dyrektor komedyantów	Lelewicz
Esmeralda tancerka .	Kliszewska
Muffi komedyant przebrany za Indyanina . .	Jednowski

Rzecz dzieje się w Czechach.
Reżyser J. Myszkowski
Nowe kostyumy podług oryginalnych wzorów.
Nowe dekoracye.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Kamienica dwupiętrowa Sniadeckich 6, tanio do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli dozorca. 1357

Można korzystnie odnająć ładnie umeblowane pomieszkanie, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Piekarska 4, pierwsze piętro. Jan Wnuk. 1373

Tanie i polecenia godne są wyroby parowej fabryki **konserwów** z jarzyn i owoców w Lubyczy królewskiej: młody groszek 1 kilogr. od 35 do 75 ct., fasolka 1 klgr. od 32 do 60 ct., grzybki prawdziwe 1 kgr. od ct. 75 do zł. 1.50, szparagi 1 klgr. od zł. 1 do zł. 2, również Julienne Macedoine, Purée z pomidorów, kompoty i marmolady. — Bliższe objaśnienia daje cennik. 1292

Poszukuję majątku

we wschodniej Galicyi od 500 do 2000 morgów z lasem. Dokładny opis gospodarstwa uprasza się nadesłać pod adresem: Karol Herliczka, p. Wieliczka. 1347

Poleca swą
Fabrykę korków katalońskich
do beczek i butelek 1095
L. J. Malewski
Lwów, ul. Ormiańska 12.

Dwa medale zasługi!
Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.
Nowość: Tutki egipskie **„Orient"**
Uznanie
Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 14
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Arak de Goa
butelka zł. 2.40, pół butelki zł. 1.25
Rum bremski stary
butelka zł. 1.80 i 2.40 — pół butelki ct. 90 i zł. 1.20 poleca 1283
Fryderyk Schubuth
Lwów, Rynek 45.

Majątki 1316

wielkie i mniejsze, dzierżawy w Galicyi i Królestwie do sprzedania i zamiany. — Poszukuje się dwie kopalnie nafty wraz z majątkiem lub bez, od 100 do 200 tysięcy zł. i drugi do miliona zł dla kapitalistów zagranicznych. — Zgłoszenia szczegółowe od właścicieli proszę przysyłać do **Biura komisowo-informacyjnego Wł Jaworskiego w Krakowie**, ul. Grodzka l. 30.

ŁYŻWY:

Halifax dobre, para zł. 1.20.
Halifax bardzo dobre, stalowe noże zł. 1.70.
Halifax z szerokiemi nożami, polerowane zł. 3.—.
Halifax niklowane z wązkiemi nożami zł 3.
Halifax niklowane z szerokiemi nożami zł. 5.—.
Halifax damskie niklowane zł. 1.30.
Halifax damskie niklowane zł. 2.50.
Halifax systemu „Jackson Haines" niklowane 5.50.
„Jackson Hainer" niklowane zł. 5.50.
„Jackson Haines" niklowane wklęsłe noże zł. 6.50.
Merkur „Helvetia Primus" zwykłe zł. 2.60.
„Merkur" niklowane z szer. nożami damskie zł. 5.—
„Baltia" niklowane szerokie noże zł. 5.—.
Paski do łyżew 1 para ct. 30. 1342
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry).

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 1.

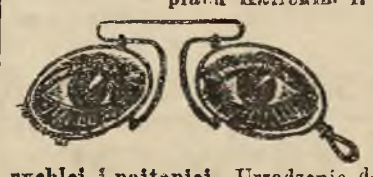

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, lewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego. 1344

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 28.
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Sohlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tinser, Chorążczyzna.
Antoni Uhlarz, ul. Batorego l. 12.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Co to jest?
Servus!

Magazyn Futer
Błażeja Szarkiewicza
Lwów, ul. Batorego l. 8 1208
posiada na składzie obfity wybór we wszelkich najnowszych fasonach, tak męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywując takowe według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cenniki franko.

Na św. Mikołaj i na drzewko

poleca 39-krotnie premiowana parowa
fabryka pierników H. Czyńskiej
(przedtem L. Czyńskiego)
swe składy bogato zaopatrzone w pierniki i figurki
we Lwowie przy ulicy Halickiej 8 i przy ulicy Akademickiej,
w Krakowie Sukienice 23.
Wyroby fabryki są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych.
Wszelkie zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą. 1372

Medal złoty. **Magazyn futer** Medal srebrny.
Braci Wrońskich
we Lwowie, ul. Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedyńczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko. 1080

Mają już Pańskie dzieci jedną ze sławnych
Kotwicznych skrzynek budowlanych?

Tak! Dobrze, to niech Pan każe sobie przysłać jak najprędzej najnowszy cennik, podług którego będzie Pan mógł sobie wybrać odpowiednią skrzynkę dopełniającą.
Nie! W takim razie największy czas, aby Pan kartą korespondencyjną, pisaną do F. Ad. Richter i Spółka w Wiedniu I., Operngasse 16, zażądał przysłania cennika, gdyż w bogato ilustrowanym tym cenniku znajdzie Pan nietylko opis skrzynek budowlanych i nowego ulepszonego systemu dopełnień, ale i liczne listy dziękczynne wielce uradowanych rodziców, którzy wysoką wychowawczą wartość kotwicznych skrzynek budowlanych z własnego doświadczenia poznali i należycie ocenili. — Nabyć je można po cenie 40, 75, 90 ct. aż do 6 zł. i wyżej we wszystkich lepszych sklepach z zabawkami. Kupować należy tylko skrzynki z ochronną marką KOTWICĄ, gdyż wszystkie skrzynki bez tej marki kotwicy są nieprawdziwe.

F. Ad. Richter i Ska
Pierwsza austryacko-węgierska c. k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.
Kantor i skład: I. Operng. 16 Wiedeń,
Fabryka XIII/1 (Hietzing).
Rudolstadt (Turyngia), Olten, Rotterdam, Londyn, New York, 215 Pearl-Street.
Nowość? Probierz cierpliwości i gra towarzyska „Kotwica".
Bliższe szczegóły w cenniku. 1376

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną
JANA IHNATOWICZA
magistra farmacyi i chemika sądowego
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 25
Sklepy własne we Lwowie, ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11
FILIE:
w Czerniowcach, Ryuek l. 2 — w Krakowie, Sukiennice l. 20, w Przemyślu, ul. Franciszkańska l. 24.
10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania, na wystawie wszechświat. w Antwerpii dyplom honorowy **za znakomite wyroby kosmetyczne, mydła toaletowe, perfumy etc.**
Jurer na Wystawie lwowskiej 1894 r.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość, i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełka po 70 ct., większe po zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

Woda fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena zł. 1.

Mydło kosmetyczne usuwa piegi i żółto-brunatne plamy. Cena ct. 60.

Białe i piękne ręce! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnem natarciu **kremem roślinnym.** Słoik 80 ct.

Kadzidło sosnowe prócz miłego leśnego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w jak najwyższym stopniu. Flakon ct. 60, rozpylacze od ct 24 do zł. 3.

Antillenttilia usuwa w krótkim czasie piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane, nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena zł. 2.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Cały flakon 3 zł., pół flakonu 1 zł. 60 ct.

Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków. Flakon 1 zł. 50 ct.

Orientalina (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct.

Esencya miętowa do płukania ust oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek roślinno alkaliczny do czyszczenia zębów usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

Woda lwowska posiada przyjemny, delikatny i długotrwały zapach. — Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nigretina. Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny i ciemny. Cena 1 zł.

Środki do wywabiania plam:
Odalina wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. p. 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokrstowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb do podłogi, flakon 24 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy, powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina:** materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie, odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiecik 8 ct. — **Quilaja** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct.

Mydła żółciowe do wywabiania plam zastarzałych, sztuka 25 ct.

Perfumy pierwszorzędnej jakości, flakoniki od 25 ct. do 2 zł.

Mydła toaletowe i lecznicze w różnych cenach

Wody kolońskie podwójnie destylowane, flakonik od 15 ct. do 5 zł.

Poradnik higieniczno-kosmetyczny dla stałych odbiorców **gratis.**
Powyższa fabryka za swoje znakomite i niczem niezrównane wyroby, uzyskała ogólne uznanie tak w kraju jak i za granicą polecamy tę czytelnikom jak najgoręcej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.